

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja  
do Spraw  
Unii  
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW  
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI  
(NR 17)  
z dnia 13 maja 2022 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej

#### – podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 17)

13 maja 2022 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie informacji na temat transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej: zabezpieczenie miejsc prac w regionie; uwzględnienie górników i energetyków w umowie społecznej z sektorem energetycznym i węgla brunatnego,

– rekultywacja terenów pogórnicznych subregionu konińskiego w aspekcie wodno-środowiskowym. Gwarancje ustawowe skutecznego przeprowadzenia rekultywacji terenów pogórnicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Pyzik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Bogucka-Szymalska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury, **Aleksandra Dyszy-Nowacka** główny specjalista w Departamencie Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej MI, **Wojciech Skowyrski** dyrektor Departamentu Przygotowania i Realizacji Inwestycji PGW WP MI, **Bogumił Nowak** dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu MI, **Beata Kuś** kierownik Wydziału Geologii i Górnictwa w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Ewa Flaszynska** dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Piotr Woźny** prezes zarządu ZE PAK SA, **Maciej Sytek** pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego ds. restrukturyzacji Wielkopolski Wschodniej, prezes zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie, **Michał Rejewski** koordynator procesu sprawiedliwej transformacji w Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie, **Daniel Baliński** doradca zarządu ZE PAK SA, **Alicja Messerszmidt** przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynieryjno-Technicznych „Kadra” przy PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin SA, **Maciej Kaźmierczak** przewodniczący Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego „Ruch” Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA, **Grzegorz Rauchfleisch** przewodniczący MZZP Ruchu Ciągłego ZE PAK SA, **Grażyna Żabierek** przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Zmianowych ZE PAK SA, **Krzysztof Przybylski** przewodniczący Komisji Międzyzakładowej KNSZZ Solidarność 80 ZE PAK SA, **Joanna Dobrychłop** członek zarządu Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Zmianowych ZE PAK SA, **Michał Hetmański** prezes Fundacji INSTRAT, **Piotr Korytkowski** prezydent miasta Konina, **Stanisław Bielik** starosta koniński, **Władysław Kocaj** wicestarosta koniński, **Grzegorz Maciejewski** wójt gminy Kazimierz Biskupi, **Andrzej Nowak** wójt gminy Kramsk, **Piotr Wojtacha** wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego, **Dariusz Zbierski** przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA, **Mateusz Piotrowski** prezes Stowarzyszenia Pacjent Europa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w BSM, **Anna Marciniak** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie na kolejnym posiedzeniu podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Chciałem wszystkich serdecznie przywitać, szczególnie pana ministra aktywów państwowych, podsekretarza stanu, pana Piotra Pyzika. Witam serdecznie, panie ministrze, i współpracowników. Witam przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury w osobach: Wojciech Skowyrski, dyrektor Departamentu Przygotowania i Realizacji Inwestycji PGW WP, Bogusław Nowak, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz pani Małgorzata Bogucka-Szymalska, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej. Jest również wśród nas pani Aleksandra Dyszy-Nowacka, główny specjalista w Departamencie Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej: panią Ewę Flaszyńską, dyrektor Departamentu Rynku Pracy. Witam w naszym gronie również wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego pana Piotra Wojtachę. Witam serdecznie. Miał być?

**Wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Wojtacha:**

Dzień dobry. Witam serdecznie. Jestem online.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję serdecznie. Dobrze, że pan czuwa. Zapewne będziemy korzystać z pana wiedzy.

Są wśród nas również przedstawiciele ZE PAK, pan prezes zarządu Piotr Woźny. Witam serdecznie. Witam również serdecznie przedstawicieli związków zawodowych z tego przedsiębiorstwa oraz witam przedstawicieli samorządów w osobach: pana prezydenta miasta Konina pan Piotra Korytkowskiego, witam serdecznie pana starostę powiatu konińskiego Stanisława Bielika, wicestarostę pana Władysława Kocaja. Przede wszystkim witam posłów, którzy są obecni bezpośrednio na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji, witam pana Piotra Tomasza Nowaka oraz tych, którzy uczestniczą zdalnie w naszym posiedzeniu.

Pozwólcie państwo, że zgodnie z procedurą sprawdzę kworum. Prosimy o zalogowanie się i zgłaszanie, osoby, które są tutaj bezpośrednio na posiedzeniu. Chwilczkę, będziemy sprawdzać kworum, a my przejdziemy, żeby nie tracić czasu do dalszej części naszego procedowania, do dalszej części informacji. Jest informacja, że mamy kworum, wiec przystępujemy do procedowania nad dzisiejszym porządkiem obrad.

Pierwszym punktem porządku jest informacja na temat transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej: zabezpieczenie miejsc prac w regionie; uwzględnienie górników i energetyków w umowie społecznej z sektorem energetycznym i węgla brunatnego. w tym miejscu, proszę państwa, chciałem przekazać do państwa informację, że ten temat, oba tematy naszego posiedzenia podkomisji miały się odbywać na wyjazdowym posiedzeniu w Koninie w Wielkopolsce Wschodniej. Ze względu na to, że podkomisja nie otrzymała zgody pani marszałek na takie wyjazdowe posiedzenie, zdecydowaliśmy, żeby ten temat omówić w Warszawie, dlatego dzisiaj tak stacjonarnie do tego tematu podchodzimy.

Proszę państwa, jeśli pozwolicie, osobą, która cały czas zabiega o to, żeby ten temat był na posiedzeniu podkomisji, żebyśmy się tymi problemami zajęli, to przede wszystkim pan poseł Nowak, który wielokrotnie na ten temat zabierał głos, również jako szef parlamentarnego zespołu sprawiedliwej transformacji wprowadzał ten temat pod obrady zespołu, dlatego chciałem oddać głos panu posłowi i poprosić o wprowadzenie. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, temat – mimo że pan minister usiadł między górnikami i energetykami ZE PAK – nie jest łatwy. Pan minister też o tym dobrze wie, o czym świadczy też informacja, którą przed chwilą uzyskaliśmy z Ministerstwa Aktywów Państwowych. Bowiem tak naprawdę w tej chwili

od strony prawnej wydaje się, że region zostawiony jest sam sobie. Od strony pomocy państwa, niestety, w transformacji energetycznej region pozostawiony jest sam sobie, na razie. Gra jest twarda, ale czy będzie to gra bezwzględna, to zależy od rządu i w dużej mierze od pana ministra. Mam nadzieję, że pytanie, które stawiam na początku, będzie pytaniem z dobrą odpowiedzią. Czas jest bowiem trudny, wiemy o tym doskonale. Sytuacja geopolityczna, makroekonomiczna się zmienia, ale także zmienia się coś, co do tej pory było kamieniem milowym postępowania rządu, na przykład polityka energetyczna państwa do 2040 r. Wiadomo, że w tej chwili, wobec wyzwań, które mamy, staje się ona, delikatnie mówiąc, do zasadniczej poprawy. Jeszcze niedawno rozmawialiśmy w Sejmie na poziomie roku 2018 o tym, że może powstać odkrywka Ościsłowo. Przyjeżdżali tu zresztą przedstawiciele, robiłem takie posiedzenie Komisji do Spraw Energii temu poświęcone. Był przecież program dla sektora górnictwa węgla brunatnego w Polsce, który miał trzy scenariusze: nierozwojowy, rozwojowy i bazowy. W nierozwojowym było dokończenie obecnych koncesji, bazowym było Ościsłowo, a w rozwojowym Dęby Szlacheckie. Wiemy doskonale, że już na poziomie 2018 r. wydawało się nierealne, mimo że ten program wtedy powstał, i mieliśmy tego świadomość, dlatego od 2018 r. zajęliśmy się transformacją regionu. Ale tą transformacją regionu zajęły się przede wszystkim samorządy i wtedy rozpoczęło się poszukiwanie pieniędzy europejskich, wtedy zaczęły się rozmowy o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Nie ukrywam, że byliśmy liderem powstawania chociażby Terytorialnych Planów Sprawiedliwej Transformacji. Wielkopolska Wschodnia dzięki działaniom marszałka i jego przedstawiciela Macieja Sytka oraz samorządowców z naszego regionu aspirowała i może pozyskać 1,5 mld zł. Ale cóż, pieniędzy tych do tej pory nie widzimy i nie wiadomo, kiedy je zobaczymy. Niestety polityka tego rządu nie ułatwia nam absorpcji tych środków.

Druga noga, o którą zaczęliśmy zabiegać w 2018 r., to jest kompensacja dla regionu ze strony rządu. Dopominamy się o to, aby rząd działał chociażby na rzecz rządowego programu, również promocyjnego, specjalnych stref ekonomicznych, włączenia się w nowe miejsca pracy, a przede wszystkim w ujęcie naszych górników i energetyków w umowie społecznej. Kiedy pojawiło się NABE, byliśmy przekonani, pojawił się nawet w pewnym momencie taki komunikat, że górnicy węgla brunatnego z Konina niczym się nie różnią od górników węgla brunatnego z Bełchatowa. I słusznie, bo niczym się nie różnią. Niestety w dokumentach rządowych okazuje się, że nasz region NABE nie będzie uczestniczył, i te nadzieje dosyć szybko zostały rozwiane. Ale też od tamtego roku działa Komisja Trójstronna, we wrześniu miała być umowa społeczna z węglem brunatnym. Mam też informację od pana ministra na tę podkomisję, że prace trwają, ale ja, panie ministrze, zadaję pierwsze pytanie, czy górnicy i energetycy z Zagłębia Konińskiego są, będą ujęci w tej umowie społecznej, która jest przygotowywana i w bólach wielkich się rodzi, ale się rodzi. Może się urodzi. Czy nasz region i nasi górnicy i energetycy są ujęci w tejże umowie społecznej?

Zespół trójstronny działa, ale mamy rok 2022, trwają rządowe negocjacje umowy społecznej. Nie ma pieniędzy z UE, a u nas już jest polityka faktów dokonanych. Niestety zamykane są odkrywki. Odkrywka Józwin, odkrywka Drzewce, w kolejce czeka odkrywka Tomisławice. Wydawało się, że mamy wielki program na 2030 r., i to bardzo dobry program, tak się wydaje, odchodzenia, bo taka jest polityka, w którą musimy wejść ze względu na klimat i ze względu na wszystko. 2030 r. – mieliśmy już być niewęglowi, ale u nas to już gwałtownie przyspiesza na rok 2024, na 31 grudnia 2024 r., bowiem będzie zamknięty Pątnów 2, który mógłby pracować do roku 2030, ale na przeszkodzie stoi rynek mocy. Jak wiemy, od 2025 r. nie będzie funkcjonował. Ale z systemu polskich energii nie tylko za sprawą ZE PAK, który ma Pątnów 2, ponad 480 MW, ale wybudzie około 5 tys. MW do 10 tys. MW mocy do 2030 r.

W związku z tym powstaje pytanie i, panie ministrze, wiem, że pan pewnie w tej chwili nie odpowie na nie, ale wczoraj też je już zadawałem z mównicy sejmowej, że jeśli restytucja mocy będzie na przykład na morskich farmach wiatrowych – ZE PAK również podpisał taki kontrakt z duńską firmą, w drugiej transzy będzie występował o akcje mocy w 2027 r. i 2028 r. Czy nie należałoby zrobić zejścia z węgla z równoczesnym wejściem w inne alternatywne źródła pozyskania mocy? Mam bowiem wrażenie, że mamy dziurę,

i to straszną dziurę właśnie między początkiem 2025 r. a pojawieniem się chociażby elektrowni farm wiatrowych. I tutaj musielibyśmy bardzo poważnie, panie ministrze, apeluję o to, porozmawiać o tym, żebyśmy trochę ten rynek mocy wydłużyli, bowiem, jak słyszymy również z deklaracji ZE PAK, gdyby ten rynek mocy funkcjonował dłużej, to do 2030 r. byłaby możliwa praca bloku Pątnów 2, a to oznaczałoby, że ludzie jeszcze mieliby pracę chociażby na odkrywkach Tomisławice.

Teraz wracam do mojego zasadniczego pytania o tę bezwzględność w grze. Panie ministrze, górnicy i energetycy są bardzo zdeterminowani i w tym świetle, kiedy widzą, że nie byli ujęci w programach rządowych, to sami w tej chwili sformułowali ustawę, pod którą zbierają podpisy w kościołach, aby byli ujęci w osłonach takich, jakie mieli górnicy węgla kamiennego sprzed 20 lat na Śląsku. Żeby mieli pomostowe emerytury albo żeby było to, o czym mówił też prezes Woźny niedawno w wywiadzie, żeby byli potraktowani tak jak na przykład węgiel kamienny, dwunastomiesięczne odprawy górnicze czy emerytury górnicze. Tak jak to jest w świetle chociażby ustawy, którą niedawno procedowaliśmy.

Apeluję o to, panie ministrze, żeby ta ustawa, mogą podpisy iść równolegle, ale bardzo bym prosił, jeśli mówimy o wrażliwości społecznej, żeby przejął pan tę ustawę i żeby ta ustawa albo w trybie 15 posłów, w tę liczbę my też możemy się włączyć, żeby powstał projekt poselski. Wyliczenia, które są w tej chwili, które podaje PAK, to przez 10 lat byłby to koszt 211 mln zł, a tylko z uprawnień CO<sub>2</sub> budżet państwa dostaje za 2021 r. 800 mln zł. Jeszcze jakbyśmy ten system przedłużyli do 2030 r., to by było łagodne przejście dające górnikom pewność, poczucie sprawiedliwości społecznej. Po prostu potraktowaliby, że sprawiedliwa transformacja jest rzeczywiście sprawiedliwa, a nie umownie sprawiedliwa. Bardzo więc proszę o zastanowienie się nad tymi tematami. To jest pierwsza część. W drugiej części będziemy rozmawiać o następnych sprawach. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję panu posłowi. Rzeczywiście, proszę państwa, jesteśmy w transformacji, która przebiega na wielu płaszczyznach. Jest wśród nas również pan prezes Maciej Sytek, pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego ds. restrukturyzacji Wielkopolski Wschodniej. Witam serdecznie pana prezesa. Temat dzisiejszej dyskusji rzeczywiście, panie ministrze, warty do konkretnych wyzwań i stanowisk. Jak pan minister zauważył i usiadł w dobrym miejscu, ta rozmowa, wymiana poglądów i stanowisk, jest bardzo ważna i dziękuję za to, że pan minister akurat usiadł przy tym stoliku, przy którym siedzimy wszyscy. Zażartowałem wcześniej, że gdybym wiedział, to byśmy stworzyli okrągły stół i właściwie można by tę Komisję, podkomisję potraktować jako taką, która wychodzi z konkretnymi wnioskami negocjacyjnymi. Ale, proszę państwa, żeby głębiej wejść w ten temat i w problemy i określić ten stan, w jakim dzisiaj jesteśmy, to ja bym prosił pana Piotra Woźnego, prezesa zarządu ZE PAK, o przedstawienie swojej prezentacji, którą mamy, żebyśmy mogli zobaczyć, na jakim etapie jesteśmy, co się dzieje i jak to wygląda dzisiaj w firmie. Panie prezesie, czy możemy prosić o zabranie głosu? Proszę bardzo.

#### **Prezes zarządu ZE PAK SA Piotr Woźny:**

Dziękuję bardzo za zorganizowanie tej dzisiejszej Komisji, za zaproszenie na tę Komisję zarówno związków zawodowych ZE PAK-u, jak i przedstawicieli zarządu. Może jeszcze tylko, zanim przedstawię, bo mam taką krótką, bardzo syntetyczną prezentację, dziewięć slajdów, również do tego, o czym pan poseł Nowak przed chwilą mówił. Czyli tytuł prezentacji to „Wielkopolska Wschodnia i ZE PAK – transformacja bez Funduszu Sprawiedliwej Transformacji” – to jest taka kwintesencja tego, gdzie jesteśmy w połowie już 2022 r. Jeszcze tylko, jeżeli mógłbym chwilę wcześniej oddać głos przedstawicielom związków zawodowych ZE PAK, bo rozumiem, że jest prośba też o krótką prezentację stanu faktycznego i krótkie wystąpienie, a ja bym wtedy te liczby przedstawił. Jeżeli tak możemy.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Czy tę prezentację pan prezes, czy...?

**Prezes zarządu ZE PAK SA Piotr Woźny:**

Prezentację ja przedstawię generalnie.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

To bardzo proszę, bo ja później oddam głos związkom zawodowym, z imienia i nazwiska chcę wymienić te osoby, bo dzisiaj poważna reprezentacja przyjechała do Warszawy. Jak pan prezes uważa. Czy macie jakieś swoje uzgodnienia?

**Przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynierjno-Technicznych „Kadra” przy PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin SA Alicja Messerszmidt:**

Myszę, panie pośle, jeśli mogę, to w imieniu wszystkich związków zawodowych krótko przedstawię sytuację i dziękuję panu prezesowi za udzielenie nam głosu.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Czyli, rozumiem, pani Alicja Messerszmidt, przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynierjno-Technicznych Kadra przy PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin SA. Oddaję pani głos. Proszę.

**Przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynierjno-Technicznych „Kadra” przy PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin SA Alicja Messerszmidt:**

Tak. Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za zaproszenie na podkomisję, bo to dla nas jest bardzo ważny temat. Faktem jest, że transformacja energetyczna w Wielkopolsce Wschodniej jest. Faktem jest również, że jest ta transformacja w Koninie i faktem jest również, że jest to transformacja w zespole, w grupie kapitałowej zespoły elektrowni Pątnów-Adamów-Konin. Dlatego chcielibyśmy tu przedstawić pismo, które wystosujemy dzisiaj do prezesa Rady Ministrów, do pana premiera Mateusza Morawieckiego. Pozwolę sobie przeczytać to pismo, ponieważ tak naprawdę pracownicy w kopalni Konin zostali sami sobie, już nie mamy znikąd pomocy ani z Brukseli, ani z Warszawy, ani z rządu. Nie mamy i prosimy o zrozumienie nas. I tak uważam, że pracownicy grupy ZE PAK zachowują się fair. Nie wychodzą na ulicę, nie krzyczą, nie robią awantur. Chcemy to załatwić pokojowo, ale, proszę państwa, ten czas się już skończył. Nie ma czasu. To było już na wczoraj i ten temat musi być koniecznie załatwiony dziś.

„Szanowny Panie Premierze, wobec dotychczasowego braku wsparcia ze strony władz w procesie transformacji energetycznej w regionie konińskim i wynikających z tego zwolnień tysięcy pracowników my, związkowcy, ze związków zawodowych górniczych i energetycznych Grupy Kapitałowej ZE PAK zwracamy się bezpośrednio do pana o interwencję i pilne procedowanie obywatelskiego projektu ustawy w sprawie emerytur pomostowych dla górników węgla brunatnego i energetyków pracujących w sektorze węgla brunatnego. Wnioskujemy o takie same prawa, jakie zostały przyznane ponad 20 lat temu górnikom węgla kamiennego na Śląsku. Transformacja energetyczna w Polsce dzieje się tu i teraz. Jej nieuchronną konsekwencją jest likwidacja tysięcy miejsc pracy stworzonych w przeszłości w sektorze węglowo-energetycznym. Dekadę temu, w 2011 r., w całej Grupie Kapitałowej ZE PAK pracowało ponad 8700 pracowników i setki osób pracowały dookoła konglomeratu. Na koniec marca 2022 r. firma zatrudniała już tylko 3330 pracowników, o ponad 60% mniej. Tylko od początku 2020 r. do dziś zatrudnienie w Grupie Kapitałowej ZE PAK spadło o ponad 1250 osób, z czego jedynie około 30% to odejścia emerytalne. Nikt tak szybkiego tempa dekarbonizacji w Polsce nie doświadczył i prawdopodobnie nie doświadczy. Dotychczasowy scenariusz dla ZE PAK przewidywał dalszą eksploatację bloków węglowych 1, 2 i 5 w elektrowni Pątnów do 2024 r., natomiast elektrownia Pątnów 2, blok o mocy 474 MW miał funkcjonować nawet do 2030 r. Władze Grupy Kapitałowej ZE PAK ogłosiły w kwietniu br. dodatkowe przyspieszenie tych planów i planowane zakończenie prac wszystkich bloków węglowych do końca 2024 r., czyli do czasu, gdy aktywom tym przysługuje wsparcie w postaci mechanizmu rynku mocy. To oznacza, że plany zwolnień pracowników ponownie przyspieszają. Górnicy i energetycy pracujący dzisiaj w Grupie Kapitałowej ZE PAK i w kopalni węgla brunatnego Konin SA potrzebują pomocy i wsparcia na wczoraj. Cały czas nie zostały uru-

chomione środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, które miały wspierać takie regiony jak Wielkopolska Wschodnia po przeprowadzeniu transformacji energetycznej. Również Fundusz Modernizacyjny zasilany środkami ze sprzedaży uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, których ceny wzrosły gwałtownie w ciągu ostatnich dwóch lat, i którego największym beneficjentem jest Polska, nie przewiduje do tej pory jakiegokolwiek wsparcia dla pracowników sektora energetyczno-węglowego. Tak zwana umowa społeczna z górnictwem obejmuje większość, ale nie całość sektora górnictwa. Nikt nie pamięta o górnikach węgla brunatnego i energetykach pracujących w elektrowniach zasilanych węglem brunatnym. A to na ich barkach spoczywa dzisiaj bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Rok temu wysłaliśmy list do wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, Fransa Timmermansa, z apelem o pilne wsparcie pracowników polskich regionów węglowych, uczynienia polskiej transformacji energetycznej sprawiedliwą, o czym tyle mówi Komisja Europejska i polski rząd. Minał rok, a pracownicy Grupy Kapitałowej ZE PAK nie otrzymali jakiegokolwiek wsparcia z polskich czy europejskich środków publicznych. Dlatego postanowiliśmy wziąć sprawy w swoje ręce i przygotowaliśmy obywatelski projekt ustawy w sprawie emerytur pomostowych dla górników węgla brunatnego i energetyków pracujących w elektrowniach zasilanych węglem kamiennym i brunatnym, który przesyłamy w załączeniu. Przyjęcie tych rozwiązań przyznałoby pracownikom sektora węgla brunatnego takie samo zabezpieczenie, jakie przyznane zostało już ponad 20 lat temu górnikom węgla kamiennego na Śląsku w czasach, kiedy jeszcze nikt nie mówił o transformacji energetycznej i odejściu od węgla.

Projekt wpisuje się w rekomendacje niezależnych ekspertów z Komisji Europejskiej, Banku Światowego, profesorów, analityków i badaczy tej rzekomo sprawiedliwej transformacji. My ją definiujemy inaczej. Oczekujemy wyrównania warunków dla wszystkich jej uczestników i uwzględnienia pilnych potrzeb sektora węgla brunatnego, który szybciej niż węgiel kamienny będzie podlegał transformacji. Nad naszymi głowami toczą się wielomiesięczne i bezproduktywne dyskusje polityków i biurokratów z Warszawy i Brukseli, Turowa, Bełchatowa i Katowic. Wszyscy skupiają się na losie i tak uprzywilejowanej części sektora. Średnia praca w energetycznych spółkach Skarbu Państwa jest około dwa razy wyższa niż w grupie ZE PAK, a Skarb Państwa dla naszych kolegów z branży jest gwarantem miękkiego lądowania. Oszacowaliśmy koszty wprowadzenia ustawy w życie. Z nowych uprawnień emerytalnych mogłoby skorzystać ponad 1200 pracowników Grupy, a więc prawie 40% osób w niej obecnie zatrudnionych.

Koszty dla budżetu państwa z tytułu wdrożenia tego rozwiązania w postaci urlopu górniczego i urlopu energetycznego dla pracowników Grupy Kapitałowej ZE PAK przez jedenaście lat w latach 2020 do 2033 wyniosłoby około 200 mln zł. Dodatkowy koszt to około 130 mln zł odprawy dla tych, których wcześniej prawo emerytalne nie obejmie. Łącznie to ponad 330 mln zł przez najbliższą dekadę. Tymczasem przychody budżetu państwa od ZE PAK za emisję CO<sub>2</sub> w samym okresie 2021 wyniosły około 800 mln zł. Czarno na białym widać, że nie prosimy o żadne dodatkowe przywileje, a jedynie o potraktowanie nas w ten sam sposób jak naszych kolegów i nasze koleżanki ze Śląska. A pana rząd ma na ten cel środki i to bezpośrednio od Grupy Kapitałowej ZE PAK.

W imieniu związków zawodowych Grupy Kapitałowej ZE PAK z wyrazami szacunku Alicja Messerszmidt, przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynieryjno-Technicznych Kadra przy PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin SA”.

Proszę państwa, korzystając jeszcze, minutkę tylko zabiorę. Wspomniał pan poseł Nowak, że zbieraliśmy i zbieramy podpisy pod kościołami. Ja tylko dopowiem, że napisaliśmy pismo do Jego Ekscelencji księdza biskupa Krzysztofa Wętkowskiego i w odpowiedzi otrzymaliśmy takie pismo: „W odpowiedzi na pismo z dnia 2 lutego wyrażam moje poparcie dla inicjatywy wspierającej górników i energetyków węgla brunatnego oraz pozostałych pracowników w Grupie Kapitałowej ZE PAK i przychyliam się do prośby w niej wyrażonej. Niniejszym zezwalam na zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy dotyczącym przyznania górnikom i energetykom węgla brunatnego



pomostowych uprawnień emerytalnych w parafiach diecezji włocławskiej wymienionych w piśmie, z których pochodzą pracownicy ZE PAK”.

Szanowni państwo, nie byłabym sobą, gdybym tego momentu nie wykorzystwała. korzystając z obecności tak znamienitych gości, również poproszę o wsparcie i złożenie podpisu na liście, z którą pozwolę sobie do wszystkich państwa podejść po cichutku, nie będę naprawdę nikomu przeszkadzała, i poprosić o złożenie podpisu. Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Widzimy i słyszymy, państwo nie jesteście bierni, aktywnie uczestniczycie w tym procesie i aktywnie domagacie się tego, co należy się każdemu górnikowi, niezależnie od tego, w jakim zakładzie pracy w Polsce pracuje, bo wszyscy jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, nad którymi opiekę sprawuje rząd funkcjonujący w danej chwili, jak i później. W związku z tym na pewno pan minister również odniesie się do tych pani słów. A oczywiście wszyscy chętni podpiszą się na tej liście.

Chciałem jeszcze raz serdecznie przywitać z imienia i nazwiska reprezentantów związków zawodowych, bo naprawdę tu, na tym posiedzeniu jest dzisiaj bardzo mocna grupa państwa. Panią przewodniczącą Alicję Messerschmidt już przedstawiałem. Jest z nami pan Maciej Kaźmierczak, przewodniczący Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego „Ruch” Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA. Jest pan Grzegorz Rauchfleisch, przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego ZE PAK. Jest pan Krzysztof Przybylski, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej KNSZZ Solidarność 80 ZE PAK. Jest pani Grażyna Żabierek, przewodnicząca Międzyzakładowego Zawiazku Zawodowego Pracowników Zmianowych ZE PAK. Jest pani Joanna Dobrychłop, członek zarządu Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Zmianowych ZE PAK oraz zdalnie pan Dariusz Zbierski, przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników Kopalni Węgla Brunatnego Konin.

Dziękuję pani przewodniczącej za przedstawienie tego stanowiska, tego listu, który państwo piszecie do pana premiera. Myślę, że to ważna inicjatywa. I jeszcze bardziej cenimy sobie to, że pojawia się projekt obywatelski złożony czy zainicjowany przez pracowników kopalni czy całej grupy kapitałowej, z którym państwo wychodzicie szerzej. Zapewne do tego tematu odniesie się pan minister.

Panie ministrze, do pana takie pytanie. Rozumiem, że pan prezes jeszcze przedstawi tę prezentację teraz, później może oddamy jeszcze głos przedstawicielom samorządów, żebyśmy ustalili. Bez samorządów nic się nie odbywa albo nie powinno się odbywać. To państwo jesteście gospodarzami swoich małych ojczyzn, w tym przypadku mamy akurat czterech przedstawicieli samorządów obecnych na sali. Później byśmy wrócili do tego tematu. Gdybyście państwo się odnieśli. Nie wiem czy pan minister później, na koniec, czy po prezentacji pana prezesa Woźnego?

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Piotr Pyzik:**

Na ten moment mogę powiedzieć tylko jedno, że my jako rząd nie rozróżniamy pracowników spółek Skarbu Państwa od pracowników prywatnych.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Rozumiem, panie ministrze. Oddam panu głos, tylko teraz jest pytanie, czy po prezentacji pana prezesa...

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Ja się dostosuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

...czy po zabraniu głosu przez przedstawicieli samorządów, prezydentów, starostów.

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Jasne. Panie przewodniczący, jeśli można, to może na podsumowanie. W części podsumowania.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Proszę bardzo, panie prezesie, oddaję panu głos.

**Prezes zarządu ZE PAK SA Piotr Woźny:**

Dziękuję bardzo. To ja naprawdę w telegraficznym skrócie. Tak jak mówiłem, Wielkopolska Wschodnia ZE PAK, czyli region węglowy w Polsce, w którym transformacja energetyczna przebiega bez Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, i jak to w praktyce wygląda, jak to się dzieje. Pierwsza informacja – tak żebyście sobie państwo popatrzyli, bo w 2015 r. Grupa Kapitałowa emitowała około 12,2 mln ton CO<sub>2</sub> rocznie, emisje za ubiegły rok to jest 4,87 mln ton CO<sub>2</sub>, czyli mamy 60% spadku emisji CO<sub>2</sub>, realizujemy więc dokładnie tę agendę, o której wszędzie słyhać. Porozumienie paryskie, mitygacja zmian klimatycznych, transformacja energetyczna. To się w Wielkopolsce Wschodniej w praktyce dzieje. Jak sobie państwo doskonale zdają sprawę, ta redukcja jest efektem zamykania kolejnych jednostek na węgiel brunatny i ograniczania produkcji w istniejących jednostkach.

Natomiast równolegle, i tu można powiedzieć, że jest to taki slajd, który jest hołdem dla skuteczności europejskiego systemu uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, wraz z radykalnym spadkiem emisji CO<sub>2</sub> radykalnie przyrasta koszt, który spółka płaci z tytułu emisji CO<sub>2</sub>, ponieważ w 2015 r., kiedy wyemitowaliśmy 12,2 mln ton CO<sub>2</sub>, zapłaciliśmy 320 mln zł za emisję CO<sub>2</sub> w 2015 r., a kiedy wyemitowaliśmy o 60% mniej CO<sub>2</sub> w 2021 r., to nasz rachunek za CO<sub>2</sub> to są 792 mln zł. Wszyscy pewnie na tej sali doskonale znamy i rozumiemy mechanizm płacenia za uprawnienia do emisji i wiemy, że zasadniczo jest to przychód budżetu państwa. Więc budżet państwa, dzięki temu, że ZE PAK w latach 2015–2021 funkcjonował przez tych siedem lat w Wielkopolsce, że górnicy z Grupy Kapitałowej kopali węgiel, a energetycy z Grupy Kapitałowej palili go w piecach, to budżet państwa zarobił na tym 3 mld 430 mln zł, i to jest efekt produkcji energii elektrycznej w Wielkopolsce przez ostatnich siedem lat.

Natomiast, co się dzieje w ciągu ostatnich dwóch lat. Tutaj mamy pokazaną informację na temat dziesięciu ostatnich kwartałów, ale ta informacja jest skonstruowana w ten sposób, żebyście państwo wiedzieli, z jakimi stanami osobowymi wchodzimy w poszczególne kwartały. Na tym slajdzie, po pierwsze chciałem powiedzieć, że to, co państwo tu widzą, to że w ciągu dwóch lat i trzech miesięcy załoga ZE PAK stopniała o 1188 osób. Była o tym mowa w liście, który był przed chwilą prezentowany. Tylko w 30% to są odejścia emerytalne, w 70% to są zwolnienia z pracy, to są po prostu redukcje zatrudnienia. W ciągu ostatnich dziewięciu, dziesięciu kwartałów stan zatrudnienia w Grupie Kapitałowej zmniejszył się o 26%. Jeżeli się ktoś dokładniej wpatrzy w ten slajd, to zobaczy, takie rzeczy. Tutaj na przykład jest zaznaczona kopalnia węgla brunatnego Adamów. Kiedy zaczynał się rok 2020, było tam zatrudnionych około 220 osób. Z końcem ubiegłego roku nie ma tam już nikogo zatrudnionego. Kopalnia węgla brunatnego w ubiegłym roku wykopała ostatnią tonę węgla. Wszyscy pracownicy z kopalni węgla brunatnego Adamów zostali zwolnieni, więc w Turku i w powiecie tureckim to, o czym rozmawiamy, to nie jest projekcja transformacji energetycznej. Tam to wszystko się już zadziało. Została zamknięta elektrownia Adamów i kopalnia węgla brunatnego Adamów, i ludzie, którzy tam pracowali, nie otrzymali de facto, można powiedzieć, jakiegokolwiek wsparcia ze środków publicznych, pomimo tego, że zlikwidowano w niezbyt wielkiej miejscowości w Polsce dwa zakłady pracy, które kiedyś dawały zatrudnienie dla przeważającej większości mieszkańców tej miejscowości.

Jeszcze lepiej widać to, co dzieje się w ZE PAK, kiedy popatrzy się na to, jak wygląda segment górniczy w Grupie ZE PAK. Tutaj można zobaczyć, że te zwolnienia, które dzieją się w Grupie Kapitałowej przez ostatnie dwa lata, najbardziej dotyczą tego segmentu górniczego, czyli dwóch spółek górniczych, kiedyś trzech, czyli kopalnia węgla brunatnego Adamów, kopalnia węgla brunatnego Konin i PAK Górnictwo. Tam w ciągu

ostatnich dwóch i pół roku zatrudnienie zmniejszyło się o 40%. To jest 1105 osób, które odeszły z pracy, które zostały zwolnione, które już nie pracują, a pracowały w tej spółce jeszcze dziewięć, dziesięć kwartałów temu.

Braliśmy udział od samego początku we wszystkich pracach związanych z przygotowaniem nad Funduszem Sprawiedliwej Transformacji. Wiadomą rzeczą jest, że logika, to zresztą widać teraz, bo Komisja Europejska, jak rozumiem, wznowiła kontakt z Polską w sprawie Terytorialnych Planów Sprawiedliwej Transformacji, przy okazji też przysłała list, w którym powiedziała, że nie ma czegoś takiego jak Krajowy Plan Sprawiedliwej Transformacji i zakopała ideę Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji, ale pisząc o Terytorialnych Planach Sprawiedliwej Transformacji, wyraźnie Komisja mówi, że pieniądze idą tylko i wyłącznie do tych regionów, które mają jasno zdefiniowane określone plany wyjścia z węgla. I to strona pracodawcy, strona ZE PAK-u zawsze temu regionowi gwarantowała, że była zdefiniowana ścieżka wychodzenia z węgla, i to ścieżka, która zamykała się w roku 2030, czyli w tym roku, o którym porozumienie paryskie mówi, że kraje rozwinięte do tego czasu powinny przestać wytwarzać energię elektryczną z węgla. Więc my się do tego przygotowaliśmy. W pierwszych dwóch miesiącach 2021 r., czyli to już ponad czternaście miesięcy temu, mieliśmy okazję jako zarząd spółki przygotować ze wszystkimi związkami zawodowymi ZE PAK-u projekt, który postanowiliśmy złożyć do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Ponieważ bardzo wyraźnie komunikowaliśmy, że oczywiście jedną rzeczą są projekty, że jeżeli będzie szansa sfinansować z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji jakieś działania związane z transformacją energetyczną ZE PAK-u, to oczywiście pochylimy się nad tymi środkami, natomiast dla nas ta perspektywa ludzka i perspektywa pracowników jest najważniejszą perspektywą i tak naprawdę dla nas najważniejszą kwestią w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji są środki przeznaczone na ludzi, na ich przekwalifikowanie, na amortyzację tego wstrząsu społecznego i gospodarczego dla regionu, jakim jest likwidacja działalności górniczo-energetycznej. Pokazywaliśmy też zresztą, że projekty energetyczne, o których mówiliśmy w 2019 czy 2020 r., to my, nie czekając na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, czy to budowę największej w Polsce farmy fotowoltaicznej, czy drugiego bloku biomasowego w elektrowni Konin, realizujemy z własnych środków, korzystając z kredytów bankowych, czyli nie czekamy na jakieś mityczne unijne pieniądze, tylko to, co możemy robić, robimy sami, natomiast nie da się zrobić amortyzacji skutków społecznych tak poważnej transformacji bez wsparcia ze środków publicznych.

Projekt, który przygotowaliśmy w ubiegłym roku, zakładał wsparcie dla 2200 pracowników. Założyliśmy, że on może kosztować między 220 a 330 mln zł. Konsultowaliśmy go ze wszystkimi aktorami, którzy się zajmują tą sprawiedliwą transformacją na terenie Wielkopolski Wschodniej zarówno z Bankiem Światowym, z Jaspersem, z IETU, z Agencją Rozwoju Regionalnego w Koninie, więc jest to projekt, który był wymyślony i napisany przez związki zawodowe i zarząd ZE PAK, a następnie przez te czternaście miesięcy przegadany, przemieleny przez różnego rodzaju konsultantów, fora i on jest gotowy. Jest gotowy do wzięcia i mamy wielką nadzieję na to, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji kiedyś się zmaterializuje i że wtedy będziemy mogli do tego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji do Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji podstawić projekt, nad którym pracowaliśmy z naszymi związkami zawodowymi.

W międzyczasie, nie mogąc się doczekać żadnego wsparcia ze środków publicznych, a mając taką sytuację, jaką mamy, co państwo widzieli – te postępujące zwolnienia, bo to jest 30, 40, 50 osób co miesiąc, które generalnie po cichu, bez jakiegokolwiek spektakularności, o której związki mówią – oni odchodzą z pracy, są zwalniani – zdecydowaliśmy się na skorzystanie z wyspecjalizowanej firmy, która świadczy usługi outplacementowe. To jest umowa, która jest finansowana absolutnie z prywatnych środków, z pieniędzy właściciela spółki. Ten program został uruchomiony w styczniu tego roku. Te redukcje, tak jak mówiłem, głównie dotyczą segmentu górniczego. Te osoby współpracują z konsultantami z firmy Jobs Fierst. Firma spotyka się też z naszymi związkami zawodowymi, z radą pracowników. Pracujemy nad tym. Tak jak mówię, to jest finansowane przez pracodawcę. Mamy nadzieję, że uda się przy pomocy tego pilotażu outplacementu dostarczyć realną pomoc i wsparcie dla osób, które są zwalniane z pracy.

Tutaj wyliczenie, bo tu dużo liczb i małymi literami, natomiast chciałem absolutnie potwierdzić, bo chcę powiedzieć, że Departament Kadr w ZE PAK w pełni jest do dyspozycji związków zawodowych i przelicza te wszystkie koncepcje, projekty ustawy, które się pojawiły. Chciałem bardzo wyraźnie zaznaczyć, że ta propozycja ustawowa, która jest, dotyczy dwóch kwestii. Dotyczy urlopów górniczych i energetycznych, czyli czegoś takiego, co zostało już dawno temu dla górników węgla kamiennego wymyślone i co w praktyce działa i funkcjonuje. Tutaj pojawia się koncepcja urlopu górniczego i energetycznego, czyli świadczenia dla osób, które mają mniej niż cztery lata do emerytury górniczej albo do emerytury pomostowej w przypadku energetyków. Takich osób my na pokładzie mamy 1222 osoby, które mogłyby wziąć udział w programie takich urlopów górniczych. Koszt świadczeń na najbliższe 11 lat – od 2022 r. do 2033 r. – dla tych osób to są 204 mln zł. Policzyliśmy też dokładnie taką samą konstrukcję, jak jest w tej ustawie dla górników węgla kamiennego, czyli dla tych osób, którym nie przysługują prawa do urlopów górniczych, to jednorazowe odprawy. Koszt tych odpraw to 131 mln zł, też w perspektywie tych 11 lat. Tak że tutaj chciałem w pełni potwierdzić te wyliczenia i autoryzować, że pełen koszt takiego pakietu, jaki górnicy na Śląsku dostali ponad 20 lat temu dla pracowników Grupy Kapitałowej ZE PAK, dla 3000 pracowników Grupy Kapitałowej ZE PAK, to jest 335 mln zł w ciągu najbliższych 11 lat.

Teraz chciałbym to zderzyć z tym, co budżet państwa ma z tego, że ZE PAK jest, kopie węgiel i pali ten węgiel w piecu i emituje CO<sub>2</sub>. Wpływy budżety państwa za 2021 r. z tytułu emisji CO<sub>2</sub> to jest 792 mln zł, i to jest tylko za jeden rok. My w tym roku dalej palimy, dzielnie dalej kopiemy, więc znowu budżet państwa będzie miał pieniądze z ZE PAK-u z tego tytułu. Świadczenia na 11 lat dla ludzi, których miejsce pracy kończy się ze względu na politykę klimatyczno-energetyczną UE, to jest 335 mln zł, czyli 42% tego, co w tym roku z bólem w kwietniu wpłaciliśmy do budżetu państwa. Natomiast jeśli zderzy się to z tym, co w ciągu ostatnich siedmiu lat wpłaciliśmy do budżetu państwa, to są, tak jak mówię, 3 mld 430 mln zł. Obciążenie dla 3200 osób, gdyby objąć je wszystkie tym programem, dokładnie na takich samych zasadach, jakie kiedyś na Śląsku zostały już wdrożone, to to jest 335 mln zł, czyli to jest mniej niż 10% tego, co ZE PAK przez ostatnich siedem lat wpłacił do budżetu państwa z tytułu emisji CO<sub>2</sub>. W ogóle nie dotykam tutaj tematu podatków i opłat lokalnych, bo to jest zupełnie inny temat. My płacimy między 80 mln zł a 100 mln zł danin lokalnych, więc tak naprawdę mówimy o kwocie w ciągu ostatnich 11 lat ponad miliarda złotych z tytułu danin i opłat lokalnych, które otrzymały od nas okoliczne samorzady. Nie będę ich tutaj wymieniał i tej listy płac nie będę przedstawiała, natomiast tak jak mówię, 100 mln zł rocznie z tytułu podatków lokalnych to jest to, co ZE PAK i kopalnia płaci, 335 mln zł to jest koszt dla budżetu państwa otoczenia opieką 3200 osób w perspektywie najbliższych 11 lat. To tyle, jeżeli chodzi o suche fakty i suche liczby dotyczące tego, jak to wygląda w Wielkopolsce Wschodniej.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję panu prezesowi. Cyfry robią wrażenie w świetle tego, z czym mamy, jako posłowie, do czynienia w kontekście ustaw związanych z umową społeczną czy wokół umowy społecznej związanej z likwidacją zakładów górniczych. Niedawno przecież dodatkowo 2 mld zł budżet państwa przekazał na likwidację kopalni, może części kopalni w Jastrzębiu Zdroju, jednej z kopalń Polskiej Grupy Górniczej. Tak jak wspominałem wcześniej, nic, co się dzieje w obszarze samorządów, nie dzieje się bez wpływu na jednostki samorządu terytorialnego.

Są z nami pan prezydent, panowie starostowie i dołączył do nas również pan wójt Grzegorz Maciejewski z Kazimierza Biskupiego. Witam serdecznie. I pan wójt Kramska Andrzej Nowak. Przepraszam, nie miałem tu wpisane. Widziałem, że jeden z panów dochodził w trakcie. Chciałem oddać głos panu prezydentowi Konina. Panie Piotrze Korytkowski, panie prezydencie, proszę bardzo.

#### **Prezydent miasta Konina Piotr Korytkowski:**

Chyba teraz mam głos. Dzień dobry. Witam państwa. Szanowni państwo dyskutujemy tutaj, mam wrażenie, że już bardzo, bardzo długo na temat sprawiedliwej transformacji

i mam coraz większe przekonanie, że sprawiedliwa transformacja to jest sformułowanie coraz bardziej życzeniowe, żeby była sprawiedliwa. Pan poseł Nowak powiedział, że górnicy i energetycy z naszego subregionu są zdeterminowani. Panie pośle, szanowni państwo, to nie tylko jest tak, że górnicy są zdeterminowani, ale również samorządowcy. Samorządowcy z wielkim niepokojem odbierają wszystko to, co się dzieje, a może co się nie dzieje, a mogłoby się zadziać, w związku właśnie z procesem transformacji. Bo przecież my mówimy tutaj o transformacji energetycznej, ale też gospodarczej i społecznej, która rzutuje na cały subregion Wielkopolski Wschodniej. To jest tak, że mam wrażenie, że my, samorządowcy, to co mieliśmy zrobić, zresztą pospołu ze wszystkimi interesariuszami, którzy są właśnie w procesie zaangażowani, chyba zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Bo jesteśmy przygotowani. Jeździliśmy wspólnie do Komisji Europejskiej, zawoziliśmy fiszki projektowe z mnóstwem pomysłów, które zawieźliśmy tam, aby móc przeprowadzić nasz subregion bezpiecznie przez proces tych wszystkich transformacji. Wspólnie ze związkami zawodowymi, z ZE PAK-iem, z zarządem ZE PAK-u, z NGO-sami. Samorządowcy tam jeździli. Rozmawiamy na temat tego, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji coraz bardziej nam się oddala, a on już powinien nam służyć w tej chwili. Przecież wydaje mi się, że ten proces transformacji realizowany jest samodzielnie, bez żadnego wsparcia, przez Grupę kapitałową ZE PAK. Każdy z samorządów w swoim zakresie, ale i wspólnie starają się, aby ten proces transformacji łagodzić, ale przecież, szanowni państwo, potrzebne nam są pieniądze, potrzebne jest wsparcie nie tylko ze struktur UE, ale tu też nasze wewnętrzne. Bo czymże nasi górnicy końscy i energetycy są gorsi od górników i energetyków ze Śląska. Czy dlatego, że pracują w prywatnej firmie? Przecież to oni przez dziesiątki lat przysparzali naszemu krajowi niebawym procent, jeżeli chodzi o energię elektryczną, dostarczają do krajowego systemu energetycznego. To było kilkanaście procent. W tej chwili coraz mniej. Przez dziesiątki lat tak się działo. Ten region został wyssany, mam wrażenie, bo tak to jest. Można bowiem powiedzieć, że szkody, jakie poczyniła kopalnia, przewracając tysiące hektarów ziemi, i my z tym teraz zostajemy.

Ten proces, proszę państwa, jest wielowątkowy i takowe wsparcie nie tylko w zakresie emerytur pomostowych dla górników czy energetyków powinno mieć miejsce, ale chciałbym, aby pochylił się nad tym rząd, aby wspierał nas w samorządy, ale i też przedsiębiorców, z tym, żebyśmy mogli, jeżeli chodzi o gospodarkę, zmienić to, co się dzieje w naszym regionie. A jesteśmy przygotowani. Proszę zwrócić uwagę, jak to odpowiedzialny region – Wielkopolska Wschodnia – określił już, że do 2040 r., czyli 10 lat wcześniej niż cała UE, osiągniemy neutralność klimatyczną. ZE PAK określił, że do 2030 r. węgiel brunatny nie będzie kopany i spalany, i nie będzie produkowana z niego energia elektryczna. Przekształca się. Ale my tego, mam wrażenie, na szczeblu centralnym, rządowym, nie widzimy. My naprawdę jesteśmy odpowiedzialnym regionem, który działa wspólnie. Bo proszę zwrócić uwagę: w 2019 r., 3 kwietnia, jak pamiętam, podpisało się 40 interesariuszy pod dokumentem, który określił, że będziemy wszyscy wspólnie działali na rzecz właśnie tej sprawiedliwej transformacji regionu. Do tego czasu do tego porozumienia przystąpiło blisko setka różnego rodzaju podmiotów – instytucji, samorządów, związków zawodowych. I tylko rozmawiamy. Natomiast gdzie są konkrety? Oczekujemy tego, oczekują tego mieszkańcy. Bo górnicy to właśnie nasi mieszkańcy, energetycy to nasi mieszkańcy. Z wielkim niepokojem odczytujemy to, że kiedy proces transformacji nie przebiegnie tak jak to sobie zaplanowaliśmy, to będziemy mieli wielką stagnację w Wielkopolsce Wschodniej. Liczę na to, że nastąpi pochylenie się rządu nad tym, co w tej chwili w regionie się dzieje, a proces będzie coraz bardziej intensywny. Będą zamykane kolejne odkrywkę. Na rynek zostaną wypuszczeni, tak bym powiedział – zostaną wypuszczeni kolejni bezrobotni. A inwestycje do nas, do Wielkopolski Wschodniej, nie przychodzą. I to też jest zauważane przez mieszkańców. Wsparcie naszego regionu, wsparcie pracowników, górników, jest konieczne, i liczę, że to nastąpi nie tylko poprzez pieniądze, które są przeznaczone w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, ale liczę na to, że również pojawią się pieniądze, które muszą być przeznaczone z naszego budżetu krajowego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję, panie prezydencie. Chciałem również oddać głos panu staroście. Pan Stanisław Bielik, starosta powiatu konińskiego. Później oddam głos panu ministrowi.

**Starosta powiatu konińskiego Stanisław Bielik:**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zacznę od tego, żebyśmy nie pomyśleli, że kopalnie węgla brunatnego to było jakieś nieszczęście czy pozostaje nieszczęściem dla regionu konińskiego, dla tego państwa. Kopalnie węgla brunatnego, kiedy zaczęły powstawać w regionie konińskim, po prostu przyczyniły się do tego, że ten region zaczął się odpowiednio rozwijać. Gdzieś kiedyś nawet przeczytałem coś takiego, że nastąpiło przebudzenie tego regionu. Dzięki temu możemy dzisiaj powiedzieć, że powstało wiele zakładów pracy na bazie związanej czy z produkcją węgla kamiennego, czy elektrowni, huta aluminium, przedsiębiorstwa budowlane itd. I to było właśnie tutaj podkreślane, nie chcę powtarzać, żeby nie przedłużać – to co stało się przyczyną rozwoju tego regionu, ale jednocześnie miało olbrzymi wpływ na rozwój państwa, na to, że również i państwo z tego regionu bardzo mocno korzystało. Dziś mamy taką sytuację, że w powiecie konińskim jest czternaście gmin. W siedmiu gminach spośród tych czternastu w jakiś sposób działały kopalnie węgla brunatnego. Dziś, jak słyszymy tutaj, kopalnia praktycznie działa tylko w jednej gminie – gminie Wierzbinek. Jaki jest więc zakres i kres działalności kopalni? Bo to nie jest tylko to, że te kopalnie przestają pracować. Bo my, jako samorządowcy, gromadzimy na sobie wszystkie problemy, które powstały na skutek – może zbyt mocno powiedziane, ale myślę, że nie jest to przesadne – zdegradowania regionu konińskiego. Dziś mówimy, że zostało zrehabilitowane ponad 3000 ha gruntów rolnych. Co to znaczy, że zostało zrehabilitowane? Zrehabilitowane to znaczy, że jakiś sposób zostało przywrócone do produkcji, ale to nie jest produkcja, gdzie można uzyskać plony takie, jak to powiedzmy było przed działalnością kopalni.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Panie starosto, do rekultywacji przejdziemy, przepraszam, że panu przerywam, ale w drugim temacie. Chciałbym, żebyśmy zmierzali do końca w tej części pierwszej, żeby pan minister zdążył się jeszcze odnieść, bo panu ministrowi też się spieszy, więc prosiłbym o syntetyczne zakończenie, zmierzanie do końca w tej pana wypowiedzi. Później oddam głos, jak w drugim temacie będziemy mówić o rekultywacji, to pan rozwinie ten temat. Dziękuję.

**Starosta powiatu konińskiego Stanisław Bielik:**

Dobrze. Stąd też na skutek tej działalności powstają te problemy, bo tak jak było mówione, pracownicy dobrze tam zarabiali, był rozwój regionu, dziś natomiast to wszystko się zwija. Dziś największe bezrobocie w województwie wielkopolskim to jest właśnie w mieście Koninie – ponad 9%, podczas gdy w Wielkopolsce jest 2 czy 3%. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję serdecznie. Proszę państwa, temat bardzo ważny i niesie wiele różnych działań, które zmierzają ku temu, by region nie stracił na wartości, mówimy w sensie zakładów pracy, rozwoju gospodarczego. Pan prezydent Konina wyraźnie podkreślił również ten akcent społeczny, bo rzeczywiście to potężne wyzwanie. Panie ministrze, gdyby pan był uprzejmy odnieść się do tych, a właściwie jednego wątku, bo kręcimy się wokół ludzi, pracowników i tego regionu, który może stracić na wartości, a dla nich Grupa Kapitałowa ZE PAK i to, co się działo, to było przede wszystkim jedno główne miejsce i jest jedno główne miejsce pracy. Dziękuję bardzo i proszę pana o głos.

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo, przedstawię informacje na temat transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej odnośnie do zabezpieczenia miejsc pracy w regionie, uwzględnienie górników, energetyków w umowie społecznej z sektorem energetycznym węgla brunatnego.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Gdyby pan minister bliżej mikrofonu mówił, to byśmy lepiej słyszeli, bo mamy też osoby, które zdalnie nas obserwują, będą uczestniczyć. Dziękuję.

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Jasne. OK. Transformacja gospodarki UE w kierunku zrównoważonej i neutralnej dla klimatu jest szczególnie istotnym wyzwaniem dla Wielkopolski Wschodniej, obszaru silnie uzależnionego od monokultury gospodarczej sektora wydobywczego i energetycznego, gdzie kluczową rolę odgrywa Grupa ZE PAK. Ograniczenie bądź zaprzestanie działalności przemysłu wydobywczego oraz energetycznego opartego na węglu może spowodować szereg negatywnych skutków gospodarczych i społecznych, w tym spowolnienie gospodarcze. Mamy tego pełną świadomość, rzecz jasna. Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji jest głównym instrumentem finansowania zadań związanych z dywersyfikacją gospodarczą obszarów najbardziej dotkniętych skutkami transformacji klimatycznej oraz łagodzenia skutków społecznych, gospodarczych i środowiskowych w transformacji na obszarze regionów węglowych. Województwo wielkopolskie wraz ze śląskim i dolnośląskim zostały wskazane przez Komisję Europejską jako regiony wymagające wsparcia w ramach wcześniej wspomnianego Funduszu, a tym samym mają zagwarantowane wsparcie z tego instrumentu. Prace w tym zakresie koordynuje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które współpracuje z urzędem marszałkowskim oraz ZE PAK w celu wypracowania Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej. To jest projekt dokumentu, w którym wskazane zostaną cele oraz proponowane kierunki wydatkowania środków w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Z uwagi na fakt, że ZE PAK nie jest spółką Skarbu Państwa, MAP nie posiada szczegółowych informacji w zakresie transformacji energetycznej ZE PAK, a także jej skutków dla regionu pracowników społeczności lokalnej. Właściwym w przedmiotowym zakresie jest zarząd ZE PAK. Równocześnie, mając na względzie brak zaangażowania kapitałowego Skarbu Państwa w ZE PAK spółka ta nie została objęta koncepcją wydzielenia aktywów węglowych, które zostały przedstawione w dokumencie pod nazwą „Transformacja sektora elektroenergetycznego w Polsce. Wydzielenie wytwórczych aktywów węglowych ze spółek”.

Uchwałą nr 44 z br. z dnia 1 marca 2022 r. Rada Ministrów przyjęła dokument pod nazwą „Transformacja sektora elektroenergetycznego w Polsce. Wydzielenie wytwórczych aktywów węglowych ze spółek z udziałem Skarbu Państwa”. Zgodnie z przedmiotową uchwałą koordynowanie i nadzorowanie realizacji procesu opisanego w wyżej wymienionym dokumencie powierzono MAP. Dokument ten powstał w celu dostosowania koncernów energetycznych z udziałem Skarbu Państwa do wyzwań transformacji spójnie z kierunkami wskazanymi w polityce energetycznej Polski do 2040 r., dalej zwaną PEP 2040. Przedstawia on koncepcję transformacji polegającą na wydzieleniu konwencjonalnych aktywów wytwórczych zasilanych węglem do podmiotów będących spółką Skarbu Państwa działającą pod nazwą Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego. Po wydzieleniu aktywów węglowych koncerny energetyczne skupia się na realizacji nisko i zeroemisyjnych inwestycji, a NABE będzie właścicielem aktywów węglowych.

Skarb Państwa planuje przejęcie kontroli kapitałowej nad spółkami z Grupy Kapitałowej PGE, Polskiej Grupy Energetycznej SA, ENEA SA, ENERGA SA oraz Tauron Polska Energia SA, w których zgromadzone zostaną wszystkie aktywa związane z wytwarzaniem energii elektrycznej w elektrowniach zasilanych węglem kamiennym i brunatnym. Wśród nabywanych aktywów znajdują się również kopalnie węgla brunatnego, w tym spółki serwisowe i ich konsolidacje w ramach NABE. NABE zostanie otworzone w oparciu o nabywaną od PGE spółkę PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA. Spółki wskażą w ramach swoich Grup Kapitałowych spółki, wokół których dokonają integracji aktywów związanych z wytwarzaniem energii elektrycznej z węgla. Dalej będą nazywać te spółki „nabywane”. Następnie do spółek nabywanych zostaną wniesione akcje, udziały pozostałych spółek wchodzących w skład Grup Kapitałowych,

spółek holdingowych związanych z wytwarzaniem energii elektrycznej w jednostkach węglowych i spółki serwisowe.

Odnośnie do umowy społecznej. W związku z planowanym procesem transformacji i organizacji związkowej branży energetycznej i branży węgla brunatnego wniosły o zawarcie umowy społecznej, w szczególności w obszarze statusu pracodawcy, gwarancji zatrudnienia po procesie wydzielenia aktywów węglowych ze spółek z udziałem Skarbu Państwa oraz z warunków pracy i płacy. Od sierpnia 2021 r. strona rządowa, strona społeczna i strona pracodawców prowadzą rozmowy mające na celu wypracowanie umowy społecznej dotyczącej transformacji sektora elektroenergetycznego i branży górnictwa węgla brunatnego, w tym wydzielanych wytwórczych i wydobywczych aktywów węglowych ze spółek z udziałem Skarbu Państwa.

We projekcie dokumentu opracowanym przez stronę społeczną wskazano na: konieczność wprowadzenia systemu osłon socjalnych w okresie likwidacji przedsiębiorstw prowadzących działalność wytwórczą energii elektrycznej oraz przedsiębiorstw górniczych węgla brunatnego wzorowanych na rozwiązaniach wprowadzanych dla branży węgla kamiennego. Strona społeczna proponuje, aby osłony socjalne oraz warunki ich realizacji zostały wprowadzone w drodze ustawowej i obejmowały: urlopy górnicze w wymiarze do 4 lat, przysługujące pracownikowi, któremu ze względu na wiek i łączny staż pracy górniczej brakuje nie więcej niż 4 lata do nabycia praw do emerytury, urlopy energetyczne w wymiarze również do 4 lat, przysługujące pracownikowi, któremu ze względu na wiek i łączny staż pracy w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze brakuje nie więcej niż 4 lata do nabycia prawa do emerytury, i jednorazowe odprawy pieniężne przysługujące pracownikom, z którymi rozwiązana jest umowa o pracę, posiadającym co najmniej pięcioletni staż pracy w przedsiębiorstwie, a którzy nie mogą skorzystać z prawa do urlopu górniczego lub energetycznego.

Proponowane przez stronę społeczną osłony socjalne obejmują wszystkich pracowników sektora elektroenergetycznego, bez względu na akcjonariat pracodawcy, w tym pracowników ZE PAK. Zgodnie z projektem osłony socjalne oraz warunki ich realizacji mają zostać wprowadzone w drodze ustawowej i obejmować urlopy górnicze, urlopy energetyczne i jednorazowe odprawy pieniężne, o których mówiłem wcześniej.

Obecnie w ramach prac zespołu trójstronnego ds. branży energetycznej, branży węgla brunatnego, omawiane są szczegółowe rozwiązania zaproponowane przez stronę społeczną, w tym dotyczące zasad kwalifikacji do urlopów górniczych i energetycznych. Mają one na celu między innymi wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych, do jakich dochodziło w przeszłości przy potwierdzaniu przez ZUS uprawnień emerytalnych. Wejście w życie postulowanych przez stronę społeczną osłon socjalnych będzie wymagało notyfikacji w zakresie pomocy publicznej w Komisji Europejskiej.

Inicjatywa legislacyjna zespołu elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA. W styczniu bieżącego roku na prośbę pracowników ZE PAK w MAP odbyło się spotkanie z udziałem mojej skromnej osoby, z pracownikami ZE PAK i przedstawicielami zarządu spółki. Po spotkaniu został przekazany do ministerstwa projekt inicjatywy legislacyjnej, dotyczącej zmian ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, zakładającej wprowadzenie instytucji urlopu górniczego i urlopu energetycznego, pozwalających na uzyskiwanie świadczeń w okresie poprzedzającym uzyskanie prawa do emerytury górniczej bądź emerytury pomostowej z Funduszu Emerytur Pomostowych w przypadku pracowników energetyki zawodowej, jak również jednorazowych odpraw dla osób niepełniających kryteriów do uzyskania takich urlopów. Projekt jest analizowany przez MAP w związku z równoległe się toczącymi rozmowami ze stroną społeczną w ramach procesu wydzielenia aktywów węglowych, co jest oczywistą koniecznością w tej sytuacji.

Do tego materiału przygotowanego przez mój departament odpowiedzialny za te kwestie chciałbym dodać jeszcze rzeczy następujące: na spotkaniu na początku roku mówiłem wyraźnie, że transformacja energetyczna będzie energetyczno-cywilizacyjną i jest cywilizacyjną. Wojna na Ukrainie tylko to potwierdza. Rozumiem, że sytuacja jest poważna. Ze swojej strony mogę zadeklarować rzecz następującą – po rozmowach już wcześniej z kolegami – podjęcie działań w kierunku jak najszybszego rozwiązania tego problemu. Na pewno, proszę mi wierzyć, postaram się jak najszybciej, w duchu spr-



wiedliwości społecznej, patrząc na to z punktu widzenia również interesu, może nie tyle Skarbu Państwa jako takiego, ale interesu pozostałych 38 mln Polaków. Kwestię porównawczą, którą pan prezes tu poruszał, tych pieniędzy, które pochodzą ze sprzedaży opcji, a wypracowanych przez ZE PAK, też poruszę na spotkaniu, które pan Zbigniew Hoffman zwołał w KPRM na początku przyszłego tygodnia. W związku z tym myślę, że te wszystkie kwestie niestety muszą też przejść przez maszynę administracyjną państwa. Mamy taką, jaką mamy. Jak sami państwo widzicie, musimy tu jeszcze wdrożyć kwestie związane z Ministerstwem Pracy, z Ministerstwem Finansów i przede wszystkim też częścią tego pierwszego ministerstwa, czyli z ZUS-em. To, co wczoraj poruszałem w Sejmie – kwestia nowelizacji ustawy o prawie geologicznym i górniczym w aspekcie definicji przodka itd. To wszystko są też kwestie, które idą w kierunku takim, żeby jak najszybciej, jak najsprawniej uciąć kierunek biurokratyczny tych rozwiązań. Mówię o konieczności smutnej dla wszystkich, kosztownej dla wszystkich, mianowicie takiej, żeby pracownicy musieli o swoje prawa starać się w sądach. To uwłacza i państwu polskiemu, i tym ludziom. Proszę mi wierzyć, że państwo polskie, rząd RP robi wszystko, co może, w tym kierunku, natomiast to nie jest tak, że stworzyliśmy te systemy, które funkcjonują, staramy się je jednak traktować w zależności od tego, jak – nie wiem, czy to jest właściwe słowo – plastyczność rzeczywistości na to pozwala. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia jest taka, że, szanowni państwo, chciałbym też podkreślić, bo zarówno i pan poseł na wstępie mówił, i nie wiem, czy pan prezydent, czy pan starosta, w każdym razie ktoś wspominał o kwestiach geopolitycznych bardziej. To chyba pan poseł. To jest kwestia taka, że my rozumiemy transformację, tak jak powiedziałem, nie tylko jako transformację energetyczną. Co cywilizacyjną. Rozumiemy to w kategoriach oczywiście tego, że musimy dbać o całość gospodarki, o jej konkurencyjność, dlatego że jesteśmy częścią gospodarki europejskiej, i to jest element, który stanowi o naszej wartości, naszej cenie. To jest odpowiedź na pytanie, dlaczego nie macie inwestorów. Oczywiście nie całościowe. musimy być maksymalnie konkurencyjni i nas interesuje rozwiązanie problemu idące w kierunku nie tylko tego, żeby zaspokoić roszczenia i potrzeby wynikające z obecnej sytuacji pracowniczej, ale transformacja cywilizacyjna to jest coś, co dotyczy nie tylko Konina, dotyczy to terenów dzisiaj górniczych, jutro, jak domniemy, pogórnicych, zwłaszcza Górny Śląsk, Dolny Śląsk, tereny łódzkie itd. Proszę sobie wyobrazić, mieszkam na Śląsku, tam mieszka 15% polskiej populacji, w sensie obywateli naszego kraju. Gdybym dzisiaj dokonał aktu dekarbonizacji, tak po prostu, i dzisiaj już nie ma kopalni, to cała ta infrastruktura, nie tyle górnicza, ale okołogórnicza to są setki tysięcy ludzi, którzy utrzymują następne setki tysięcy ludzi, w związku z tym my też działamy w kierunku nie takim, żeby ta transformacja była dzika i chaotyczna, tylko idziemy w kierunku takim, żeby pomyśleć, co będzie za 25 lat, za 50 lat na tych terenach pogórnicych. Również w aspekcie ludzi, którzy tam żyją, mieszkają i pracują.

Oczywiście kwestia klimatyczna jest bardzo ważna. Jeśli chodzi o węgiel brunatny, wszyscy nas atakują, zwłaszcza Komisja Europejska, o wysokoemisyjność spalania tego węgla. To też ma być uwzględnione w tych wszystkich harmonogramach, które są przeglądane. Ale, szanowni państwo, dla nas najważniejszym czynnikiem, tym transformotwórczym, że tak powiem, jest człowiek. To jest oczywista oczywistość. My będziemy kontynuowali to, co robimy. Będziemy szli w kierunku takim, żeby przeprowadzić ludzi przez tę transformację energetyczną, tak jak powiedziałem, ja ją nazywam cywilizacyjną, suchą nogą idąc – parafrazując – Morzem Czerwonym. Bo to jest dokładnie wyjście ze wszystkiego, co było kiedyś.

Idzie nowe. Nikt nie wie, jak to nowe będzie wyglądało. Powiem na koniec jeszcze dwie rzeczy. Pierwsza rzecz to jest taka: wojna na Ukrainie jeszcze trwa, jeszcze się nie skończyła i może się skończyć różnie. Natomiast ona spowodowała jedno: nic już nie będzie takie jak przed 24 lutego br. W związku z tym wszyscy musimy wyciągać z tego wnioski, analizować to i robić wszystko, żeby ten aspekt, o który państwo tutaj, jako związki zawodowe, strona społeczna, rzecz jasna, szczególnie dbacie, musimy zadbać o to, żeby obywatel poddany tej transformacji przeszedł to – jak już nazwałem to wcześniej – suchą stopą. Proszę liczyć na to, że zarówno moja skromna osoba, jak i rząd, we wszystkim, jeśli chodzi o te kwestie, pomożemy. Kolega jest świadkiem tego, że te

rozmowy trwają. Ale, tak jak powiedziałem, i postaram się zrobić wszystko, żeby one jak najszybciej zakończyły się finałem, i proszę uprzejmie nie patrzeć w kategoriach takich, że jak ktoś jest z ZE PAK, to nie jest ze Skarbu Państwa. Mówię o pracownikach. Nie, takiego rozróżnienia nie ma. Dlatego idziemy w kierunku ustawy, bo chcemy, żeby ustawa to rozwiązała. Ustawa w tym momencie daje te prawa, te kategorie wszystkim.

Już tak całkiem na koniec, panie przewodniczący, jeżeli jeszcze mogę, wczoraj byłem na części... bo potem musiałem do Sejmu pojechać, ale byłem na rozmowach ze stroną społeczną w Żółtych Brzożach. Było to kolejne spotkanie, które mieliśmy ze stroną społeczną. I widzę, że clou tego problemu tak naprawdę jest – jak by to powiedzieć – ustalenie, kto i na jakich zasadach może korzystać z urlopów górniczych, energetycznych i z tych odpraw. Temu służy między innymi wczorajsza nowela ustawy o górnictwie, mówię o aspekcie definicyjnym oczywiście. Myślę, że to nie jest rzecz nie do ogarnięcia. Mam nadzieję, że to szybko nastąpi. Natomiast ja ze swojej strony jeszcze raz deklaruję pełną chęć współpracy i jestem otwarty na dalsze działania, które przyspieszą, podkreślam, przyspieszą zrealizowanie tych postulatów. Tyle z mojej strony. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. W tej chwili chcę otworzyć dyskusję. Informuję państwa posłów oraz wszystkich gości, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. To informacja dla osób, które słuchają i obserwują nas zdalnie, natomiast tutaj proszę ewentualnie przez podniesienie ręki. Rozpoczynamy dyskusję. Proszę o syntetyczne pytania, bo z tego, co pan minister nas informował, ma inne obowiązki i, panie ministrze, ile jeszcze? Pół godziny? Dwadzieścia minut? Żebyśmy wiedzieli, jakim czasem dysponujemy.

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Przepraszam bardzo. To jest sytuacja zbyt ważna, że tak powiem. Oczywiście zostaną tu jeszcze parę minut, natomiast pan dyrektor departamentu, który jest ze mną, zostanie i odpowie na wszystkie ewentualne pytania, zwłaszcza bardziej szczegółowe i dotyczące kwestii bardziej merytorycznych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję. Proszę bardzo, rozpoczynamy dyskusję. Pani przewodnicząca, oddaję pani głos.

**Przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynierjno-Technicznych „Kadra” przy PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin SA Alicja Messerszmidt:**

Alicja Messerszmidt. Panie ministrze, to, czego wysłuchaliśmy, słyszymy już naprawdę od bardzo dawna. Absolutnie proszę nie brać... Nie jestem w żadnej partii, od razu z góry zastrzegam się, że, broń panie Boże, nie jestem z nikim związana. Mówię to, co szczerze czuję i to, co czują nasi pracownicy, bo o to przede wszystkim chodzi. Bo my musimy zadbać przede wszystkim o tych ludzi. A my, panie ministrze, nie mamy tego czasu. Rozmawiamy już naprawdę tak długo.

Przygotowaliśmy się ze wszystkiego. Mamy program złożony, mamy przygotowany program pracowniczy wspólnie z zarządem, jako organizacje związkowe. Wszędzie jesteśmy chwaleni, że jesteśmy najlepiej przygotowani w Polsce, a nawet w Europie z transformacją energetyczną, ale cóż z tego, jak my tych pieniędzy nie widzimy. Tu nie chodzi o to, że pracownik dostanie pieniądze do kieszeni. Wcale nie o to chodzi. Tylko o to, żeby te pieniądze były, żebyśmy mogli dalej funkcjonować, żebyśmy mogli tym ludziom znaleźć nowe miejsca pracy, później ich przeszkolić, żeby nie wyszkolić bezrobotnych. O to chodzi, żeby ta ustawa jak najwcześniej mogła wejść, bo niejednemu pracownikowi uratuje życie. Ustawa o urlopach górniczych. Bo wiadomo, że ci ludzie naprawdę mają kredyty, hipoteki, oni nam patrzą w oczy z niepokojem, niecierpliwością. To, co powiedziałam na początku – my nie przyjeżdżamy do Warszawy palić gumi. Chcemy to pokojowo załatwić. Jesteśmy tą grupą, która chce rozmawiać, ale te rozmowy nam już nie wystarczają. Tutaj są już konkretne fakty, dlatego, panie ministrze, ta ustawa musi jak najprędzej wejść. Naprawdę, zróbcie państwo wszystko. To jest w zasadzie rolą wszystkich posłów, nie tylko jednej opcji, ale wszystkich, żebyśmy się zjednoczyli i to zrobili. Zróbmy to poza

jakimś partyjnym układem, bo to chodzi o ludzi, którzy tej pomocy tu i teraz potrzebują. Nie wolno ich zostawiać. Trzeba o nich zadbać, trzeba pomóc naszemu regionowi, bo Turów, Bełchatów to oni mają czas. Tak naprawdę tę transformację przygotowaliśmy dla nich. Oni dostają na tacy wszystko położone, jak sprawiedliwa transformacja powinna wyglądać. Ona w tej chwili wygląda bardzo niesprawiedliwie.

To, że UE nam nie pomaga, też obiecali nam pieniądze, też jeździmy do Brukseli, panie ministrze. Nie jest tak, że siedzimy tutaj. Jako strona związkowa jeździmy i domagamy się tego, co powinno się tu znaleźć na stole, bo pokłady węgla to my mamy. A odeszliśmy tylko dlatego, że nas do tego zmuszono. Zmuszono nas. Ale chcemy pracować i chcemy mieć, a jak nie, to zabezpieczenie nam pieniądze i dajcie nam – momencie, panie ministrze, jeszcze nie skończyłam – dajcie nam tę ustawę, której oczekujemy. To nie może trwać w nieskończoność. Ile można nad tym debatować? To jest naprawdę pierwsza potrzeba. Bo później komu chcecie dać? Mam już takie wrażenie, że w tym życiu już nie doczekamy. Nikt z nas nie doczeka. Ci ludzie już w tej chwili, panie ministrze, chodzą do pracy, więc u nich nogi pracują, nie głowa, nie umysł. Oni powinni myśleć, bo to są bardzo odpowiedzialne stanowiska. A ci ludzie nie myślą, tylko myślą o tym, czy jutro będą mieli co do garnka włożyć i czy będą mogli utrzymać rodzinę, chore dzieci na raka, chore żony, hipoteki, kredyty. Z czegoś trzeba żyć. Nie możemy tych ludzi zostawić. Tak że prośba, panie ministrze, jak najprędzej o tę ustawę, żeby weszła w życie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję pani przewodniczącej. Panie ministrze, może jeszcze dwa pytania i w bloku trzech pytań pan minister by odpowiedział. Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze zgłasza się do głosu? Pan poseł Nowak, proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Panie ministrze, informacja, którą pan przedstawił, w połowie nie dotyczy nas, no NABE akurat nas nie dotyczy, ale czytamy o tej umowie społecznej, która jest negocjowana. Jak rozumiem, ona będzie również dotyczyła górników i energetyków z Zagłębia Konińskiego. Tylko, wie pan, ta umowa społeczna miała być zrobiona we wrześniu ubiegłego roku, potem miał być grudzień ubiegłego roku, teraz nie wiem kiedy. A za chwilę może się okazać... Oczywiście ona nie będzie działała do tyłu, jak podejrzewam. Czyli jak będzie zawarta umowa społeczna, to ona będzie działała do przodu. Czy też będzie działała do przodu? Proszę odpowiedzieć. Bo może być tak, że umowa społeczna wejdzie za półtora roku czy za dwa lata, a u nas już nie będzie beneficjentów tej umowy społecznej. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie, to proszę o odniesienie się do tego problemu wydłużenia czasu pracy bloku 482 Pątnów 2 i tego rynku mocy. Czy wy o tym mówicie w tej chwili, czy planujecie? Bo to by też zmieniło trochę sytuację.

Trzecia sprawa to jest ustawa, którą proponują związki. Proszę bardzo o pochylenie się nad tym i odpowiedzenie nam w konkretnym czasie, a nie odłożenie ad acta, że będziemy o niej rozmawiać. Umówmy się: pan przedstawia to w ministerstwie czy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i w ciągu miesiąca mamy odpowiedź, czy jesteście za tym, czy jesteście przeciwko temu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedna osoba, proszę bardzo. Mam prośbę, proszę się przedstawić, bo nie do końca potrafimy państwa zidentyfikować. Proszę podać imię, nazwisko i funkcję czy stanowisko.

**Prezes Stowarzyszenia Pacjent Europa Mateusz Piotrowski:**

Bardzo dziękuję. Dzień dobry, Mateusz Piotrowski, Stowarzyszenie Pacjent Europa, również Światowy Ruch Katolików na Rzecz Środowiska. Jedno pytanie do pana ministra. Oczywiście te postulaty związków zawodowych zasługują na stuprocentowe poparcie. My na przykład ze swojej strony chętnie podpiszemy. To są fundamentalne sprawy. Ale, jak pan minister słusznie zauważył, jak zresztą zauważyły też związki zawodowe, odprawy i emerytury są konieczne, chociaż nie załatwiają problemu rozwoju regionu,

miejsc pracy dla tych ludzi, którzy jeszcze nie idą na emeryturę albo którym nie uda się założyć firmy, bo nie można liczyć na to, zwłaszcza jeżeli popyt będzie spadał, że każdy górnik założy sobie firmę. Mam więc pytanie, jak państwo widzą kwestię nie tylko odpraw i emerytur, które, jak podkreślam, są absolutnie konieczne, ale też tworzenie nowych miejsc pracy tam w regionie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

W tym bloku kończymy pytania. Za chwilę oddam innym państwu głos. Panie ministrze, proszę bardzo, gdyby pan był uprzejmy odpowiedzieć na te pytania.

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Dziękuję bardzo za te pytania. Pani przewodniczącej od razu odpowiadam, bo patrzy na mnie czujnym spojrzeniem. Mianowicie – i chyba tu też panu posłowi odpowiem w ten sposób, wychodząc naprzeciw życzeniu pana przewodniczącego – dzisiaj jest 13 maja 2022 r. Mam nadzieję, że 13 czerwca br. to będzie deadline tych działań, o których mówimy. Ja ze swojej strony w każdym razie deklaruje, bo nie mogę zadeklarować, że na pewno przeprowadzę działania legislacyjne – mówię o ustawie – ale zrobię wszystko, żeby te działania poszły we właściwym kierunku. Wiem, że są różne frakcje. Jestem członkiem, i to jednym z najstarszych stażem, Prawa i Sprawiedliwości i jestem z tego dumny. Natomiast właśnie dlatego jestem tutaj, jestem na tym stanowisku, na którym jestem. Tak jak obiecałem na początku swojej aktywności w tej przestrzeni, mój resort działa i będzie działał transparentnie, więc nie tylko dzisiaj, ale i jutro, i w przyszłym tygodniu zapraszam, jak ktoś ma czas i ochotę, możecie państwo monitorować codziennie działalność i aktywność mojej skromnej osoby idącą w tym kierunku. Tu macie państwo moje słowo, że ze swojej strony zrobię wszystko, żeby tę ustawę poddać weryfikacji legislacyjnej, takiej jaka czeka każde rozwiązanie prawne. Ale w tym przypadku pochylę się nad tym szczególnie, z prostego względu, o jakim tu dzisiaj mówimy, że to nie jest zwykła ustawa.

Chciałem też podziękować za aktywność w Komisji Europejskiej, bo powiem szczerze, że nie wiedziałem dokładnie, jak wygląda aktywność związków w Komisji Europejskiej. Tu w gruncie rzeczy, i to jest też odpowiedź dla pana, bo, tak jak powiedziałem wcześniej, do 24 lutego br. wszystko działało według schematów, funduszy itd. Na dzień dzisiejszy tak naprawdę nie możemy powiedzieć, że jesteśmy czegokolwiek tak do końca pewni oprócz tych mechanizmów, których jesteśmy pewni, z tego względu, że to, co idzie, mówię o tym, co się stało na rynkach surowcowych, jakie to przynosi konsekwencje dla gospodarki światowej i co dalej to przyniesie w czasie, to na to pytanie nikt nie zna odpowiedzi. W związku z tym my na spokojnie budujemy siły własnej ojczyzny polegające na tym, że pilnujemy własnego bilansu energetycznego. Dlatego że dla nas bilans energetyczny to jest to, żeby każdy z nas miał prąd w kontakcie, to jest oczywiste, ale żeby też każdego z nas było stać na ten prąd i przede wszystkim, żeby ten prąd był wytwarzany polskimi rękami, żeby to był polski prąd. Bo to jest dzisiejsza definicja naszej suwerenności. I to nie ma nic wspólnego z polityką, z podziałami politycznymi, jakimiś tam innymi historiami. Mówię oczywiście o wnętrzu tego, jak ktoś to powiedział, naszego kraju. Ja mówię: mojej Polski. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz jest taka, że Polska jest ojczyzną wszystkich, którzy chcą w tym kraju mieszkać, chcą podzielać razem z nami naszą kulturę i którzy akurat nomen omen od 24 lutego br. są naszymi gośćmi. Musimy więc też na to patrzeć z tej perspektywy. Właśnie dlatego pana pytanie jest bardzo istotne. Bo to jest pytanie, które codziennie sobie zadają, jeśli chodzi nie tylko o Wielkopolskę Wschodnią, ale w ogóle o Wielkopolskę, o Górny Śląsk, o Śląsk, o województwo śląskie, również Dolny Śląsk. Mówimy tu o sprawiedliwej transformacji, a do tej sprawiedliwej transformacji dobijają się jeszcze trzy inne regiony: Małopolska, jak pan dobrze wie, łódzkie i lubelskie. I też musimy znaleźć formułę, która by nie tylko ich satysfakcjonowała, ale która by satysfakcjonowała nas wszystkich, czyli mówimy nie o rozwoju jednego regionu czy nawet subregionu. Mówimy o rozwoju tego subregionu w kategoriach rozwoju całego kraju, całego państwa. A musimy na to patrzeć w ten sposób, jak powiedziałem wcześniej. Musimy zadbać o własną energię, musimy zadbać o własne zasoby. Tu też chyba poniekąd pani przewodniczącej odpo-

wiem i panu posłowi. Odnoszę się tu, panie pośle, do kwestii tych bloków. Życie weryfikuje wiele. Dzisiaj życie weryfikuje w ogóle harmonogram zamykania tych kopalń. Tylko proszę zwrócić uwagę, że mamy tę samą blokadę, mamy Komisję Europejską, która na dzisiaj nie dała nam żadnego dokumentu, który by mówił: Halo! 24 lutego br. coś się zmieniło i możecie robić inaczej. Nie. W Komisji Europejskiej 24 lutego br. nie zaistniał w kategoriach konsekwencji dla nas. Zatem my też musimy na to wszystko patrzeć mądrze, bo nie ukrywam, jesteśmy za dekarbonizacją, ale rozumianą jako sprawiedliwa transformacja w czasie, która będzie polegała nie tylko na aspekcie sprawiedliwości, ale przede wszystkim na aspekcie gospodarczym. Bo możemy mówić piękne słowa i etykietować to jeszcze pięknymi słowami, ale co miesiąc trzeba zapłacić rachunek, codziennie trzeba dzieci nakarmić, wysłać do szkoły etc. Pani prezes bardzo wyraziście to powiedziała. Mamy tego pełną świadomość. Natomiast albo to robimy razem, albo Armagedon – mówiąc inaczej. Na dzisiaj musimy patrzeć, że wszystko, co jest tutaj polskie, przynajmniej chce być polskie, musimy razem doprowadzić do tego, żeby stan rzeczy był taki, jaki trzeba.

Bardzo dziękuję, panie pośle, o zwrócenie uwagi, jeśli chodzi o te bloki, dlatego że my w chwili obecnej monitorujemy wszystko. Nie odkrywam Ameryki, bo w cywilizowanych krajach istnieje coś takiego jak bilans paliwowo-energetyczny. My nad tym pracujemy już od dłuższego czasu. To nie jest instrument łatwy do skomponowania, ale to jest rzecz, która między innymi pomoże nam reagować na te zjawiska, o których pan mówi. Czyli z dużym wyprzedzeniem będziemy wiedzieli, jaki region, nawet nie subregion, ale część tego subregionu, jest niezagrożona, ale która w jakiejś perspektywie nie jest zagrożona tym, że będzie zamknięta, bo będzie zamknięta decyzją polityczną jakiegoś urzędnika Komisji Europejskiej, tylko dlatego że na przykład zasoby będą się kończyły. Nie mogę dzień przed zakończeniem normalnej pracy kopalni powiedzieć „OK., dziękuję, od jutra nie pracujecie”. Nad tym pracujemy, tylko to nie jest takie proste.

Mam obecnie trzy zespoły, które chciałem uruchomić w kierunku działań badawczych, jeśli chodzi o tragedię, która miała miejsce na Śląsku, natomiast ewidentnie to pójdzie w kierunku o wiele szerszym, właśnie zespołów analitycznych, które będą odpowiadały między innymi na takie pytania jak te, które pan zadał. Bo to się dzieje i to nie tylko w naszym resorcie.

Z tego co wiem, jest tu ktoś z Ministerstwa Pracy, więc jeśli chodzi o kwestie stricte pracownicze, to prosiłbym, żeby może resort pracy odpowiedział. Natomiast ja zostawię pana dyrektora. Gdyby były jakieś pytania w przestrzeni MAO-owskiej, to pan dyrektor kompetentnie odpowie. Natomiast ja zapraszam, kolega zna mój numer telefonu i wie, kiedy i jak można mnie odwiedzić. Zapraszam serdecznie i dziękuję za dzisiaj. Panie przewodniczący, jeśli można, bym się ewakuował.

### **Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Jeszcze widzę, że są jakieś pytania, panie ministrze. Ale jeśli pan pozwoli, odniósłbym się w dwóch zdaniach do tego, co pan powiedział, bo pan rzeczywiście przywołał bilans energetyczny, przywołał pan terytorialne plany sprawiedliwej transformacji. Rzeczywiście samorządowcy robią, co mogą – mamy tu również przedstawiciela marszałka województwa wielkopolskiego – którzy mają konkretne rozwiązania i propozycje. Oczywiście czekamy na to, kiedy pieniądze z UE związane z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji wpłyną do Polski, kiedy będzie można składać wnioski o konkretne projekty, konkretne fiszki i sięgać po te środki finansowe, ale to leży po stronie rządu. Natomiast, panie ministrze, trochę mnie niepokoi, powiem szczerze, a jestem ze Śląska, z tego, z którym udało się umowę społeczną podpisać, gdzie wsparcie dla górnictwa cały czas było, a było dlatego, że to były spółki Skarbu Państwa. To wsparcie finansowe szło w wielu aspektach i na wielu płaszczyznach, bo kiedy było źle, trudno w górnictwie, to starano się tym spółkom Skarbu Państwa pomagać. Natomiast tu mamy do czynienia z podmiotem prywatnym, podmiotem, który sam dokładał z własnej kieszeni, który wszystko musiał regulować w ramach gospodarki rynkowej albo coś wypracować, żeby mógł się tym podzielić z innymi, przekazując, jak widzieliśmy, potężne środki finansowe do budżetu państwa. I dzisiaj dziwi to, że kiedy państwo mówicie o bilansie energetycznym, nie uwzględniacie tego podmiotu. Nie uwzględniacie tego podmiotu w aspekcie co, kiedy i jak, a budzi

niepokój to, że przecież dzisiaj ci pracownicy odchodzą. Że tego nie wzięto pod uwagę. Zresztą w swoim wystąpieniu czy w swoim piśmie skierowanym do naszej podkomisji pan wyraźnie wskazuje, że to jest podmiot prywatny, że to nie jest spółka Skarbu Państwa. Ale dziwne jest, że nie popatrzyliście szerzej. Przecież tam też pracują Polacy, tam pracują normalni zwykli ludzie, którzy chcą wykonywać rzetelnie swoją robotę. Wszystko to w imię rozwoju Polski, w imię rozwoju swojej małej ojczyzny, a oni nie znaleźli się w tych rozwiązaniach. Tu już nie chodzi o jakieś wsparcie kapitałowe do czegoś, tylko wsparcie związane z transformacją, która nadchodzi i już jest realizowana. Bo jeśli mówimy o Śląsku, to rzeczywiście ta transformacja jest realizowana od kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, w różnym tempie, z różnym skutkiem i przy różnym wsparciu finansowym, a tu mamy podmiot prywatny, który wziął na siebie ten ciężar. I dzisiaj jest taki apel, weźmy się do roboty i jak najszybciej to przygotujmy. Liczę na to, co pan minister zadeklarował, że 13 czerwca br. się spotkamy i będziemy na ten temat rozmawiać. Ba, tutaj z panem posłem Nowakiem pracujemy również w Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, i sądzę, że w trybie art. 152 wprowadzimy ten punkt pod obrady tej Komisji i spotkamy się jeszcze raz za miesiąc czy za półtora w tym temacie, na tym posiedzeniu, i będą już wtedy konkretne rozwiązania, konkretne tematy. Bo jak z jednej strony możemy górników i innych pracowników kierować na takie, a nie inne urlopy i przekazywać takie duże środki finansowe, to z drugiej strony wymagane jest jakieś wsparcie, oczywiście podparte aktami prawnymi. Trzymam pana ministra za słowo. Myślę, że wszyscy tu siedzący zanotowali tę datę i myślę, że już będziemy mieli również jakieś konkretne rozwiązania.

Pozwólcie państwo na jeszcze jedno pytanie. Dopuścimy pana Michała Hetmańskiego, który jest prezesem Fundacji INSTRAT. Zawsze wiernie uczestniczy w naszych posiedzeniach, i nie tylko on, ale również inne fundacje, czy to zdalnie, czy bezpośrednio. Panie Michale, bardzo proszę. Po tym pytaniu i odpowiedzi zamkniemy ten pierwszy punkt dzisiejszego spotkania. Później przejdziemy do rekultywacji. Proszę.

#### **Prezes Fundacji INSTRAT Michał Hetmański:**

Bardzo dziękuję. Ja tylko krótko. Michał Hetmański, Fundacja INSTRAT. Mieliśmy przyjemność współpracować z dużą częścią samorządów z Wielkopolski Wschodniej czy teraz z Komisją Europejską, Bankiem Światowym, organizacjami pozarządowymi. Efektem naszej pracy jest kilka opracowań o Wielkopolsce Wschodniej. Dzisiaj padło kilka takich sformułowań, że nie wiadomo, jakie jest tempo transformacji oraz że nam potrzebne są prace analityczne. Jako przedstawiciel branży, która, muszę powiedzieć wprost, bardzo się napracowała i naprodukowała wiele opracowań, nam, jako przedstawicielom ekspertów, analityków, jest po prostu głupio, bo do tej pory to my byliśmy beneficjentami pracy na temat sprawiedliwej transformacji. Mówię to, bijąc się w pierś. A materiał analityczny na temat tempa transformacji, jak wyglądała w poprzednich latach, kwartałach, jak może wyglądać – szybszy i wolniejszy scenariusz – leży na stole nie od miesiąca czy dwóch. Leży od czternastu miesięcy. Te decyzje cały czas się miały w trybie administracyjnym, ale tych scenariuszy tempa odchodzenia od węgla, redukcji zatrudnienia, my, inne instytucje, Instytut Badań Strukturalnych, Bank Światowy, opracowujemy naprawdę dużo. Średnio raz, dwa razy w miesiącu wychodzi nowa analiza na temat tego, jak który region może przejść transformację, wdrożyć neutralność klimatyczną. Te decyzje nie są podejmowane, a nasz materiał czeka. Mogą się państwo zgadzać lub nie zgadzać. Bardzo chętnie pogłębię kolejną dyskusję, ale chciałbym tu zwrócić uwagę na to, że nie można mówić o tym, że analizy trwają.

#### **Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Przepraszam bardzo, bo ja naprawdę nie mam czasu. Przepraszam, czy ma pan pewność, że te materiały w sposób skuteczny trafiają na przykład do mojego ministerstwa? Bo nie bardzo rozumiem intencję, a naprawdę zależałoby mi na czasie. Przepraszam, panie przewodniczący, że sobie pozwoliłem.

#### **Prezes Fundacji INSTRAT Michał Hetmański:**

Tak, panie ministrze. Absolutnie. Generalnie się komunikujemy, ale jak rozumiem, jeśli pan się czuje jeszcze niepoinformowany, to spróbuje umówić spotkanie z panem, z pań-

stwa departamentem, i przedstawię skróto wniośki z naszych analiz na temat tempa redukcji zatrudnienia w Wielkopolsce Wschodniej i w pozostałych regionach węglowych, które przedstawiamy, więc bardzo chętnie pokażę, co wynika z naszych analiz. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję, panie prezesie. Myślę, że to będzie najskuteczniejsza ścieżka dojścia do ministra i przekazania tych dokumentów do sekretariatu.

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Proszę się skontaktować z panem dyrektorem.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Serdecznie panu dziękuję, panie ministrze. Dziękuję za dzisiejszą obecność i aktywność podczas naszego spotkania. Liczymy na owoce tej naszej dyskusji.

**Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:**

Ja też.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Mam nadzieję, że konkrety się pojawiają. To co pan zadeklarował. Dziękuję panu serdecznie. Proszę państwa, zamykam dyskusję w temacie punktu pierwszego. Otwieram dyskusję w temacie punktu drugiego. Dzisiaj szeroko o Wielkopolsce Wschodniej. Z górnictwem i działalnością górniczą wiąże się również rekultywacja terenów pogórnich. W tym wypadku mamy do omówienia w ramach subregionu konińskiego w aspekcie wodno-środowiskowym – gwarancje ustawowe skutecznego przeprowadzenia rekultywacji terenów pogórnich.

W tej części naszego posiedzenia zabiorą głos przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury, Wyższego Urzędu Górniczego, przedstawiciele Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Proszę państwa, o głos prosił pan poseł Nowak. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, króciutko. Pytanie zasadnicze, liczę, że Wyższy Urząd Górniczy za chwilę nam je potwierdzi, ale liczę także na udział pana prezesa Woźnego w odpowiedzi na to pytanie i oczywiście Wód Polskich. Kwestia pewności tego, że w momencie, w którym kopalnie i elektrownie będą kończyły swoją pracę, to my środowiskowo będziemy wyprostowani, to znaczy, że teren będzie na sto procent zrehabilitowany i tylko wtedy będzie odebrany. Te kierunki rekultywacji oczywiście mogą być różne. Sami zwracaliśmy się, ja jako poseł zwracałem się, żeby niekoniecznie miało miejsce urolnianie, odrolnianie terenów pokopalnianych, żeby mogły powstawać na przykład ферmy fotowoltaiczne – co ma miejsce, żeby mogły powstawać ферmy onshorowe, czyli wiatraki na lądzie, ale chodzi o te sto procent rekultywacji. I teraz, dzieją się również sprawy związane z wodą i na przykład dowiedzieliśmy się przed chwilą, miesiąc temu, dwa, że będzie koniec Pątnowa 2. A tam jest chłodzenie wodą z Jeziora Ślesińskiego. I to jest fundamentalne pytanie, bo będziemy mówili pewnie o uzupełnieniu zbiornika Kleczew, o Warcicy itd. Ale powstaje fundamentalne pytanie, co z ekosystemem jeziora, które jest jednym z najcieplejszych jezior w tej chwili na skutek tego, że tam odbywa się chłodzenie Pątnowa 2. Co się z tym stanie? Czy mamy jakiś program? Czy wiemy, co się stanie? Czy też jedziemy bez kierownicy i po prostu zamykamy elektrownię i niech się dzieje wola nieba? To jest bardzo niebezpieczne, bo to Jezioro Ślesińskie akurat jest dla nas bardzo ważnym jeziorem i turystycznie, i środowiskowo bardzo istotnym.

Ale chciałbym właśnie zacząć od WUG-u, bowiem jest taka sytuacja, że chciałbym, żeby o tej gwarancji prawnej powiedział WUG. Liczę, że później pan prezes ZE PAK-u potwierdzi swoją wolę do realizacji tych gwarancji prawnych, ale tutaj takie pytanie: kiedy, panie prezesie, kończy się koncesja i czy zakończenie koncesji i przejęcie przez was terenu jest równoznaczne z tym, że ta rekultywacja będzie przeprowadzona?

**Wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Wojtacha:**

Mogę?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję bardzo. Chciałem właśnie prosić o zabranie głosu pana Piotra Wojtacha, wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Wiceprezes WUG Piotr Wojtacha:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, może po kolei. Otóż wygaszenie bądź cofnięcie koncesji nie zwalnia, bez względu oczywiście na przyczynę, dotychczasowego przedsiębiorcy z wykonania obowiązków dotyczących likwidacji zakładu górniczego. Muszę państwu powiedzieć taką rzecz: pojęcie likwidacji zakładu górniczego jest szerszym pojęciem niż rekultywacja. Rekultywacja jest elementem likwidacji zakładu górniczego, bowiem oprócz rekultywacji, która odbywa się na podstawie decyzji, a tutaj organem właściwym jest starosta, oczywiście po zasięgnięciu opinii Dyrektora Urzędu Górniczego, oprócz tej rekultywacji również są likwidowane obiekty budowlane zakładu górniczego bądź urzędzenia, dlatego mówię, że likwidacja jest szerszym pojęciem niż sama rekultywacja.

Zresztą ustawa Prawo geologiczne i górnicze definiuje nasz zakres obowiązków na etapie budowy, funkcjonowania, jak i likwidacji zakładu górniczego. Skupię się tutaj może na samej kwestii dotyczącej rekultywacji, jest to też w pewnym sensie robota górnicza. To jest oczywiście zwałowanie czy formowanie skarp i tego typu działalność. Mamy tę kwestię ujętą pod względem technicznym w naszych planach ruchu likwidowanych zakładów górniczych bądź oznaczonych części zakładów górniczych. Taką sytuację tutaj mamy, jeśli chodzi o to, czy to jest odkrywka Józwin, czy Tomisławice, czy ewentualnie Drzewce i inne. Od początku do końca więc, zgodnie z literą prawa, Dyrektor Urzędu Górniczego, w tym przypadku Dyrektor Urzędu Górniczego w Poznaniu, nadzoruje, kontroluje obowiązki, które ma nałożone przedsiębiorca w zakresie likwidacji, w tym rekultywacji.

Natomiast ja czuję pana posła, bo wczoraj na ten temat przez chwilę również rozmawialiśmy. Na pewno, to co powiedziałem, wygaszenie czy cofnięcie koncesji absolutnie nie zwalnia nikogo, w tym przedsiębiorcy z tego obowiązku. Nie chcę tutaj składać deklaracji, bo w tej chwili, o ile mam informację od Dyrektora Urzędu Górniczego w Poznaniu, to ta rekultywacja czy likwidacja zakładów górniczych bądź ich części przebiega zgodnie z planem. Nie ma tu jakichś niedociągnięć w tym zakresie. Zresztą część wyrobisk pogórniczych już została zrehabilitowana czy zlikwidowana. Pytanie pana posła, czy byłoby lepiej prawnie i bardziej bezpiecznie, gdyby nie było wcześniejszego cofnięcia bądź wygaszenia koncesji, jeżeli nie byłaby zakończona likwidacja zakładu górniczego. Domniemywam, że o to panu posłowi w tym pytaniu chodziło. Sytuacja na dzień dzisiejszy wygląda w taki sposób, że tego w ustawie Prawo geologiczne i górnicze nie ma. To jest fakt. Bo taka jest oczywista oczywistość. Pytanie, czy to w sumie spowoduje i wzmocni nadzór urzędów górniczych nad kwestią likwidacyjną, to możemy o tym podyskutować. Natomiast być może można by się było zastanowić, czy taki zapis nie powinien się w ustawie znaleźć po to, żeby wzmocnić nadzór urzędów górniczych nad likwidacją, w tym rekultywacją. Natomiast mogę powiedzieć tak, że ustawa przewiduje również, co by było, gdyby było. Jeżeli przedsiębiorca nie istnieje, to wtedy jego obowiązki przejmuje następca prawny, a jeżeli nie ma tego następcy prawnego, to określone obowiązki dotyczące likwidacji przejmuje osoba, która posiada tytuł własności bądź inny akt, który powoduje to, że ma tytuł prawny do nieruchomości. Tak jest aktualnie, jeśli chodzi o stan prawny dotyczący likwidacji bądź rekultywacji. Nie wiem, czy pan przewodniczący oczekuje, żebym przedstawił również, jaki jest aktualnie stan nadzoru nad likwidacją?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękujemy. To jest wyraźnie w ustawie napisane, pan prezes zasygnalizował, że to się odbywa pod auspicjami WUG. W tej chwili prosiłbym pana prezesa o odniesienie się do aktualnej sytuacji, jak to wygląda i jak państwo prowadzicie dzisiaj te działania związane z rekultywacją.



## **Prezes zarządu ZE PAK SA Piotr Woźny:**

Szanowni państwo, działalność związana z rekultywacją jest działalnością skrajnie mocno regulowaną generalnie. Nie ma tu miejsca na żadną samowolkę i na żadne samodzielne działania. Tak naprawdę w górnictwie węgla odkrywkowego mamy trzy metody rekultywacji. Mamy rekultywację w kierunku rolnym, rekultywację w kierunku leśny i rekultywację w kierunku wodnym. Jeżeli mamy do czynienia z rekultywacją w kierunku rolnym czy leśnym, to jest to kwestia konieczności przysposobienia gruntów, które zostały po górnictwie odkrywkowym, do jakiegoś tam określonego stanu utrzymania, dokonania nasadzeń, utrzymania tych nasadzeń w określonym stanie. Zanim pójdziemy z wnioskiem o uznanie rekultywacji za zakończoną czy częściowo zakończoną, to po pierwsze, wydanie tej decyzji leży w gestii starosty powiatowego właściwego. W tym przypadku robimy to postępowanie u starosty konińskiego albo u starosty tureckiego. Zawsze, w każdym postępowaniu robione są różnego rodzaju badania i opinie biegłych dotyczące tego, czy dobrze i profesjonalnie tę rekultywację przeprowadziliśmy. Akurat u nas ta rekultywacja rzeczywiście ruszyła. To jest coś, czym ja się od półtora roku zajmuję. Bardzo dużo w tym obszarze robimy. Robimy tego dużo, dużo więcej niż poprzednio. Natomiast, tak jak mówię, do każdego postępowania bardzo starannie się przygotowujemy i towarzyszą temu opinie biegłych, badania naukowców itd., które są podstawą do tego, żeby wydać taką a nie inną decyzję na temat rekultywacji.

Natomiast rekultywacja w kierunku wodnym, bo to jest pewnie ta, która wywołuje najwięcej emocji, bo zasięg terytorialny tego, co jest poddawane rekultywacji w kierunku wodnym, to po pierwsze, znowu każda decyzja to też nie jest nasza samowolka czy uznanie, że zakończyliśmy rekultywację. Polega to na tym, że jest określona rzędna wysokości, do której zbiornik musi zostać napełniony, żeby można było uznać, że rekultywacja została zakończona. Istnieje coś takiego jak częściowe uznanie rekultywacji za zakończoną. Ale to też nie jest tak, że możemy sobie w każdym momencie pójść i powiedzieć, że my na przykład w 30 procentach wypełniliśmy zbiornik i w związku z tym chcemy, żeby uznać nam tę rekultywację za częściowo zakończoną, odebrać, bo przepisy na ten temat są naprawdę wyjątkowo mało precyzyjne i to jest raczej, że tak powiem, praktyka organów administracji. Utałała się taka praktyka, że aby uznać rekultywację zbiornika wodnego za częściowo zakończoną, musi być zrobiony doprowadzalnik i odprowadzalnik. To znaczy, musi być jakaś możliwość regulowania tego, co się dzieje w tym zbiorniku wodnym po uznaniu rekultywacji za częściowo zakończoną. I znowu, po osiągnięciu jakiegoś tam poziomu zalania tego zbiornika do wysokości, która powoduje, że ten zbiornik wodny jest w stanie żyć jakimś samodzielnym życiem i funkcjonować, a jest jeszcze w czasie poprzedzającym pełne wypełnienie go i osiągnięcie rzędnej, którą trzeba finalnie osiągnąć, która wynika z treści decyzji administracyjnej, to my rzeczywiście idziemy z wnioskami administracyjnymi po to, żeby nam to rozpoznać. Tylko na przykład taka dosyć głośna rekultywacja, która dotyczy zbiornika w Kleczewie, to kiedy poszliśmy z wnioskiem o uznanie rekultywacji za częściowo zakończoną, to mieliśmy, powiedzmy, zbiornik wypełniony w 210 ha, a dzięki Bogu w tej chwili jest zapełniony w 450 ha, które są już zalane wodą. Te 240 ha, to trwało sobie postępowanie, które się nie rozstrzygało, a w międzyczasie woda ten zbiornik napełniała. Zresztą my w wielu tych postępowaniach idziemy z różnego rodzaju wnioskami o pozwolenia wodno-prawne do Wód Polskich, więc tutaj też ten regulator na nas patrzy, co robimy w tym obszarze.

Powiedziałbym więc w ten sposób, że mam wrażenie, że działalność przedsiębiorcy górniczego w zakresie rekultywacji jest po pierwsze, regulowana przepisami ustaw, po drugie, jest bardzo silnie monitorowana przez różnego rodzaju organy administracji państwowej. Natomiast pamiętajmy, że jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. I rzeczywiście, trzeba to jasno powiedzieć, taka jest generalnie interpretacja przepisów przez gminy, i wydaje mi się, że to jest w ogóle temat na oddzielną dyskusję, że gminy twierdzą, że do momentu, w którym nie zrehabilitujemy terenu, to nadal prowadzimy działalność gospodarczą na tym terenie. To jest, że tak powiem, temat na dłuższą dyskusję. I chcę otrzymywać za te nieruchomości podatek od nieruchomości w wysokości 10 tys. zł. Natomiast w sytuacji, kiedy przeprowadzimy proces rekultywacyjny, to płacimy za te grunty złotówkę albo 2 zł podatku od nieruchomości. Nie ukrywam,

że naszą intencją jest to, żeby możliwie najsprawniej realizować procedury związane z rekultywacją, bo jak ja mam taką sytuację, że, widzicie państwo, ile osób odchodzi z tej firmy i dla ilu osób trzeba zabezpieczać pieniądze, czy to na wypłaty świadczeń, czy moja nieustanna dyskusja ze związkami zawodowymi na temat podwyżek wynagrodzeń czy opłat inflacyjnych, nie ukrywam, że wolę sprawnie rekultywować te tereny i mieć pieniądze na to, żeby zabezpieczać pieniądze na odprawy czy na jakieś tam korekty wynagrodzeń niż na płacenie podatków z tytułu nieruchomości, które na przykład generalnie już w większości są zalane wodą. I tylko i wyłącznie na skutek bardzo długotrwałego przebiegu postępowań administracyjnych ciągle płacimy te podatki.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję panu prezesowi. Jak to widzą samorządowcy? Pan starosta bierze w tym czynny udział. Proszę bardzo.

**Wójt gminy Kramsk Andrzej Nowak:**

Andrzej Nowak, wójt gminy Kramsk. Chcę zacząć od stwierdzenia, że wtedy, kiedy patronat, merytoryczną opiekę i zarząd nad wodami przejęła firma pod nazwą Wody Polskie, współpraca z ZE PAK w zakresie gospodarki wodnej moim zdaniem owocuje pozytywnymi ruchami. Pierwszym z takich ruchów, z perspektywy mojej gminy, jest to, że Wody Polskie we współpracy z ZE PAK doszły do porozumienia, że te zbiorniki, które są zapełniane na terenach samorządów, będą mogły być również w zarządzie Wód Polskich. Dla nas jest to rozwiązanie, mówię przynajmniej z perspektywy mojej gminy, korzystne, bowiem kiedy rozmawiałem z profesorem uniwersytetu przyrodniczego panem prof. Podsiadłowskim, stwierdził, że nawet jeśli gmina nabędzie taki zbiornik na własność, to problem jego gospodarczego wykorzystania musi być jeszcze odłożony w czasie z powodu niestabilizowanego dnia, niestabilizowanych brzegów i jeszcze mobilnego poziomu lustra wody, które w naszym rejonie mogą być na różnym poziomie z tego względu, że w obrębie jednego zbiornika w niedalekim sąsiedztwie bywają następne zbiorniki. W naszym przypadku w pobliżu zbiornika w Bilczewie jest zbiornik na terenie gminy Osiek Mały i tak naprawdę, jeśli chodzi o gospodarkę wodną, jesteśmy w fazie wielkiego eksperymentu, stąd też ja przynajmniej widzę ogromną korzyść dla samorządu i zdjęcie ogromnej odpowiedzialności z gospodarowania zasobami w dużych ilościach tej wody. Mamy taki porządek instytucjonalny. W każdym razie on nie przekreśla możliwości późniejszego wykorzystania tych zbiorników, natomiast daje szansę na to, że będzie taki merytoryczny zarządca i opiekun. To jest jeden aspekt sprawy.

Natomiast w drugim aspekcie chciałbym wskazać na pewne niebezpieczeństwo. Otóż kończy się wszędzie w zasadzie obecność wydobywcza kopalni, natomiast nam pozostaje ogromna destrukcja terenu, jeśli chodzi o stosunki wodne, dlatego że w czasie funkcjonowania kopalni poziomy wód gruntowych mieliśmy bardzo znacząco obniżone. Z chwilą zakończenia wydobywania, te poziomy będą się podnosić. Z jednej strony ten czas, który skutkowało bardzo znaczącym obniżeniem poziomu wód gruntowych, spowodował ogromne zaniedbania, jeśli chodzi o dbałość o rowy melioracji podstawowej i szczegółowej. Kopalnia tutaj, na tych kanałach, które należały do jej jurysdykcji, prowadziła prace, i nie chcę tu mówić w tonie oskarżycielskim, natomiast oprócz systemu rowów mieliśmy również wiele rowów, które są rowami podstawowymi i powinny być zarządzane albo przez rolników indywidualnych, albo przez spółki wodne. Ale od czasu, kiedy zaczęto przygotowywać wydobywanie złoża węgla, te rowy przestały być widoczne, bo poziom wód gruntowych się obniżył. W zasadzie mieszkańcy, rolnicy nabyli przekonanie, że one są bezużyteczne, w związku z tym wiele z nich zarosło, niektóre z nich nie podlegały żadnej pieczy i tak naprawdę w obecnym stanie potrzebne jest na nowo określenie tak zwanych map interesariuszy i ogromnych środków na to, żeby tę meliorację odtworzyć. Bo jeśli to się nie stanie, to moja gmina, która w 75 procentach ma grunty przeznaczone pod uprawy rolne, może ulegać podtopieniom. To jest więc taki bardzo ważki problem i myślę, że on może dotyczyć wielu gmin, na których to wydobywanie miało miejsce. Zaznaczam, że u mnie skutek jest dotkliwy, mimo tego że działalność wydobywcza to było tylko 500 ha powierzchni, co jest jedną dwudziestą szóstą obszaru gminy. Stosunkowo niewiele. Natomiast skutki oddziaływania leja depresyjnego, które pewnie z początków

wydobywania prac wydobywczych były sporządzone nierzetelnie, dlatego że dochodzimy tu do tego problemu, który już chyba pojawił się w krótkiej wypowiedzi pana posła. Mam na myśli rzekę Wiercicę, która począwszy od 2010 r. jest pustym korytem. Tutaj kolejny dobry punkt współpracy Wód Polskich – raz jeszcze dziękuję panu dyrektorowi Nowakowi obecnemu tutaj – z kopalnią węgla brunatnego, dobrej współpracy instytucji państwowej z biznesem i samorządu, bo tego nie mogą pomijać, gdyż byliśmy tutaj inicjatorami, jeśli chodzi o opracowanie koncepcji. Tutaj pan dyrektor określił ten projekt jako nowatorski w skali europejskiej. Dochodzi do tego, że po latach, w przyszłym roku mamy szansę na to, żeby w korycie rzeki, która była pusta, popłynęła na nowo woda. Tak że do czego zmierzam? Po prostu uważam, że w pierwszej części identyfikuję się z tym, co mówiliśmy o transformacji w wymiarze społecznym, bo on jest niezwykle ważny. Ale jeśli przechodzimy do problemów związanych ze sprawiedliwą transformacją w kontekście środowiska i rekultywacji, to wskazuję tu na problem wodny i apeluję o to, żeby środki na ten cel rzeczywiście pozostały, bo wiele gmin jest w granicach dużego eksperymentu, jeśli chodzi o obecność przemysłu w takiej skali i takiej ingerencji w środowisko, i możliwości powrotu i renaturalizacji tych obszarów pogórnich, jeśli chodzi o kwestie hydrologiczne. Myślę, że tutaj jeszcze koledzy będą mogli powiedzieć o kwestiach infrastruktury drogowej. Natomiast ja od początku rozmów nad transformacją, czy to były wyjazdowe sesje sejmiku, ten problem akcentowałem, bo on mi się wydawał z pozoru jeszcze niewidoczny, ale na pewno bardzo mocno go doświadczymy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję panu wójtowi. Widzę, że państwo dobrym głosem i przychylnością darzycie Wody Polskie. Może bym oddał głos panu dyrektorowi zarządu regionalnego. Panie dyrektorze, gdyby pan się odniósł do tych tematów i problemów, które tu zostały wyartykułowane.

**Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu Bogumił Nowak:**

Panie przewodniczący, panowie posłowie, szanowni państwo, tak, pan wójt Nowak rzeczywiście podkreślił tu dobrą współpracę pomiędzy ZE PAK-iem i samorządami lokalnymi. Ona ma miejsce już od kilku lat i trzeba zaznaczyć, że za rekultywację, to co pan prezes Woźny powiedział, odpowiada w stu procentach Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin. My w tę tematykę nie wchodzimy, bo to są decyzje rekultywacyjne, które wprost mówią o tym, co ma się zadziać w wyrobisku i w najbliższym sąsiedztwie wyrobiska. Natomiast mając na względzie to, że szkody, które są związane z samą odkrywką i eksploatacją jednak sięgają znacznie dalej, ponieważ to są tereny objęte lejem depresji, a tu jeszcze trzeba pamiętać, że jesteśmy na obszarze Wielkopolski Wschodniej. Pogranicze Wielkopolski Wschodniej i Kujaw, czyli obszaru, gdzie mamy bardzo niskie opady, wysokie parowanie i wyjątkowo negatywny klimatyczny bilans wodny. To wszystko tak naprawdę narasta w jeszcze znacznie większym stopniu niż w innych miejscach w Polsce. Mając na względzie właśnie to, że tak naprawdę, jeżeli mówimy o odkrywkach funkcjonujących czy zamkniętych, zalewanych już w tej chwili, to mówimy o powierzchni kilku tysięcy hektarów, a oddziaływanie to jest tak naprawdę 1500 km<sup>2</sup>.

My, jako Wody Polskie, mamy bardzo szczegółowo opracowany projekt, który obejmuje ten obszar oraz tereny przyległe. Będzie obejmował blisko 3000 km<sup>2</sup>, czyli praktycznie cały powiat koniński, większość powiatu tureckiego, słupeckiego, częściowo gnieźnieński i również wychodzimy troszeczkę w powiat mogileński, ponieważ tam też jest obszar oddziaływania, chociaż jesteśmy już poza Wielkopolską. Mamy rozpisane 25 zadań, które są podzielone na lata 2021–2026. Część zadań już jest realizowana. Tak jak między innymi tu mówimy o przerzucie wody z rzeki Warty do Warcicy, gdzie już dokumentacja projektowa jest w fazie końcowej, właściwie czekamy teraz na decyzję środowiskową, pozwolenie wodno-prawne, żeby móc ten przerzut realizować. Realizujemy również działania w powiecie tureckim. Tutaj między innymi przerzut wód z rzeki Warty, ze zbiornika Jeziorsko do Strugi Spycimierskiej. Jesteśmy na tym samym etapie. To pozwoli między innymi ograniczyć zasięg oddziaływania leja depresji wokół odkrywek, które znajdują się w pobliżu Turka, czyli mówimy tu o odkrywce Adamów i praktycznie już niefunkcjonującej od jakiegoś czasu odkrywce Koźmin, gdzie w tej chwili

większość zbiorników poeksploatacyjnych jest już zalana. Cały czas współpracujemy też z ZE PAK-iem, gdzie między innymi warto wskazać to, co pan poseł mówił o zbiorniku Kleczew po odkrywce Kazimierz Północ. Dzięki działaniom, które, można powiedzieć, wspólnie podjęliśmy, zmieniony został przerzut wód z odwodnienia odkrywki Józwin 2B. Odkrywka, która w normalnych warunkach wypełniałaby się około 10 lat, na koniec tego roku osiągnie rzędną rekultywacyjną, a myślę, że w przyszłym kwartale przyszłego roku powinna osiągnąć rzędną historycznych poziomów wód gruntowych na danym obszarze. I tak naprawdę wszystkie te zadania, których realizację już podjęliśmy bądź też planujemy w najbliższym czasie, są umieszczone w dużym projekcie, który nazywa się „Zwiększenie retencji i odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnich na obszarze Wielkopolski Wschodniej”. To jest projekt – praktycznie za chwilę będzie już dwa lata, kiedy procedujemy go w ramach dofinansowania z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Ten projekt był złożony do Agencji Rozwoju Regionalnego. Myślę, że tu pan prezes Sytek oraz pan Michał Ryjewski będą w stanie powiedzieć, na jakim etapie jest to w tej chwili. Mamy duże szanse na to, żeby tu uzyskać 70% dofinansowania. Natomiast pozostałe 30% to już są pieniądze, które częściowo są w zaangażowaniu, jeżeli mówimy o Wodach Polskich, gdzie już są pieniądze przeznaczone chociażby na dokumentację. Również listy intencyjne, porozumienia, które podpisujemy, które mamy zamiar również podpisać w najbliższym czasie z niektórymi gminami. Warto wskazać to porozumienie, które już jakby jest podpisane z ZE PAK-iem, z gminą Kramsk i gminą kołowiejską, to należy zaznaczyć, właśnie na przerzut wód z Warty do Warcicy, ale w najbliższym czasie również dwa inne porozumienia, jedno bardzo duże, które też ma za zadanie odbudowę stosunków wodnych wokół odkrywki Kazimierz Północ, wokół odkrywki Józwin 2B, gdzie chodzi o przerzut wód z Jeziora Gosławskiego poprzez częściowo istniejącą infrastrukturę pompowni. To jest centralna pompownia nad Jezioro Gosławskim i dalej do zbiornika po odkrywce Kazimierz Północ, zbiornik Kleczew, żeby tę wodę później rozprowadzać po Strudze Kleczewskiej, Rowie Głównym, Strudze Biskupiej, żeby w jak najszybszym tempie odbudować poziomy wód gruntowych, głębszych poziomów wodonośnych, tak żeby w kolejnych etapach również powróciła woda do jezior Pojezierza Gnieźnieńskiego, ponieważ tak naprawdę tylko skuteczne szybkie zalewanie odkrywek, jak również odbudowa poziomów wód wokół tych wyrobisk pokopalnianych będzie skutkowało tym, że również te najbardziej zdegradowane jeziora na Pojezierzu Gnieźnieńskim, zwłaszcza w Powidzkm Parku Krajobrazowym, mówimy tu o Jeziorze Wilczyńskim, Suszewskim, gdzie jest 6 m poniżej normalnego poziomu wody, czy Powidzkim, tak naprawdę dopiero wtedy będziemy w stanie odzyskać tę wodę również w tamtym miejscu i przywrócimy również stały charakter wód w ciekach, również w mokradłach.

Teraz, jeżeli o to chodzi, to tutaj cały czas jesteśmy w ścisłym kontakcie z Agencją Rozwoju Regionalnego. Mam tu już, można powiedzieć, takie małe opracowanie, które mówi o tym, jak ta fiszka ewoluowała od dwustronicowego dokumentu do już praktycznie 130-stronicowego opracowania z kilkudziesięcioma mapami. Są tu wykreślone między innymi zasięgi oddziaływania na wody powierzchniowe, na wody podziemne oraz jak to będzie oddziaływać również na obszary chronione, ile wody będzie pobierane w danym momencie, przez ile lat z Jeziorska, z rzeki Warty. Cały ten czas staramy się też odpowiadać na zarzuty, na różnego rodzaju pytania, które nam również składają organizacje ekologiczne, tak aby nie było takiej sytuacji, że w momencie, kiedy będziemy zabierać wodę na przykład gdzieś z jednego punktu Warty, to później spadną zarzuty, że przecież doprowadzicie do tego, że w Warcie będzie płynąć mniej wody, to wszystkie obszary chronione, które znajdują się poniżej – Nadwarciański Park Krajobrazowy, Rogaliński Park Krajobrazowy – ucierpią. Tu chciałem państwa od razu uspokoić, że tak naprawdę według tych wszystkich szacunków przez najbliższe sześć lat, jeżeli to wszystko się uda uruchomić, to będzie maksymalnie 5% do 6% przy minimalnych przepływach Warty na profilu wodowskazowym Sławsk. Taka ilość wody będzie maksymalnie pobierana. Dodam tu, że to jest na poziomie 50 m<sup>3</sup> na sekundę wody. 5% od tego to jest tak naprawdę 2,5 m<sup>3</sup> na sekundę przeciętnie rocznie przez sześć lat. W wybranych okresach będzie to większa ilość wody. Jeżeli mieliśmy taką sytuację, jak chociażby pierwszy kwartał tego roku, kiedy wody było na poziomie 100 – 130 m<sup>3</sup> na sekundę, to wówczas będziemy mieli moż-

liwość poboru wody do 4,5 m<sup>3</sup>, a nawet 6 m<sup>3</sup> na sekundę, tak aby ta woda nie spłynęła do Bałtyku, żeby jak najszybciej ją wykorzystać. Docelowo w przyszłości te zbiorniki, również pokopalniane, i jeziora, które będą włączone w systemie przetrzutu wód, będą dawały dodatkową gwarancję magazynowania blisko 55 mln m<sup>3</sup> wody, które będą działały w systemie ochrony przeciwpowodziowej.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Panie dyrektorze, bardzo ciekawie pan na ten temat mówi. Zapewne wielogodzinnie moglibyśmy tę dyskusję prowadzić, ale pan prezes Piotr Woźny zaproponował nam przedstawienie tego na konkretnych slajdach, pokazanie tego, jak to się odbywa. Za chwilę będziemy to widzieć. Bardzo proszę.

**Prezes zarządu ZE PAK SA Piotr Woźny:**

Mam zdjęcia. Chcę, żebyście państwo zobaczyli. Akurat te zdjęcia mam z odkrywki Adamów, to jest z ostatniego zbiornika, który nie jest jeszcze zalany. Żebyście państwo zobaczyli, bo to, co po prawej stronie widać, to jest była siedziba kopalni węgla brunatnego Adamów, czyli Warenka. Ta skarpa, która prowadzi w dół, to zanim ten zbiornik zacznie być zalewany, to ta cała odkrywka musi zostać posprzątana. Na tym zdjęciu akurat nie widać, ale mamy 100 ha skarp, na których od 12 miesięcy trwają prace.

Mamy ekspertyzę państwowego Instytutu Geologicznego, bo żadnej innej nie chcemy brać. Nie chcemy z żadnej innej instytucji, tylko generalnie, jak mamy odkrywkę, to chcemy wiedzieć, jaki ma być poziom wyskarpowania tego zbiornika, jak te skarpy powinny być nachylone, żeby była stuprocentowa gwarancja tego, że kiedy ta woda zacznie się tam zbierać, to te skarpy się nie rozjadą, nie rozpląną itd. Bo mamy jakieś swoje różne niedobre doświadczenia w tym zakresie. Mogę powiedzieć, że akurat od momentu, w którym ja przyszedłem, to żadnej innej ekspertyzy niż ekspertyza PIG nie będzie dla potrzeb tego, jak to robić. Mogę więc ze swojej strony zapewnić, że my to robimy. Tak jak mówię, to nie jest tak, że na przykład ostatnia tona węgla z Adamowa została wydobyta 17 lutego ubiegłego roku. Od tamtego czasu ta odkrywka jest cały czas przygotowana do tego, żeby być zalewana. To nie jest więc tak, że na terenie Wielkopolski Wschodniej odbywa się jakakolwiek dzika rekultywacja. Generalnie, to wszystko jest robione naprawdę bardzo stabilnie, bardzo porządnie i według jakiejś najlepszej wiedzy naukowej na ten temat. Tak tylko chciałem to zdjęcie pokazać, żeby państwo zobaczyli, jakie to jest ogromne i jak to w praktyce się dzieje.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja bym zmierzał do końca naszego dzisiejszego posiedzenia. Zaraz jeszcze panu staroście oddam głos. W tym temacie nie mamy większych problemów, bo pan prezes, który był kiedyś prezesem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska czuje to środowisko. Zresztą sam zadeklarował...

**Prezes zarządu ZE PAK SA Piotr Woźny:**

To był jeszcze Fundusz Gospodarki Wodnej.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

A, jeszcze Gospodarki Wodnej. Więc czuje ten temat i jest w temacie, i jak mówi, wszystko przebiega zgodnie z planem. I tak jak na koniec wskazał, tu nie ma jakichś skrótów, są firmy za to odpowiedzialne, firmy państwowe, które to potwierdzają, taki a nie inny sposób przeprowadzenia rekultywacji i działań podejmowanych. Myślę więc, że te działania pójną w kierunku pozytywnym. Pan starosta i samorządowcy na pewno tego tematu będą pilnować i to wszystko wpłynie na konkretne fiszki i projekty, które są sygnalizowane w Terytorialnych Planach Sprawiedliwej Transformacji i tam z tych funduszy również będziemy mogli korzystać. Pan poseł Nowak prosił jeszcze o jedno pytanie.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Jeszcze tylko w takim razie do obu panów, bo nie uzyskałem odpowiedzi odnośnie do Jeziora Ślesieńskiego. Wiem, że tam się toczą sprawy, chyba w dobrym kierunku, takie

mam wrażenie. Zresztą cieszę się, że akurat doświadczenie pana prezesa może tu być też gwarantem, że to będzie dobrze robione. Ale co z tym Jeziorem Ślesińskim?

**Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu Bogumił Nowak:**

Panie pośle, rozumiem, że chodzi o ten system jezior, które są w stanowisku szczytowym Kanału Ślesińskiego. To można powiedzieć tak, wygaszanie bloków następuje już od kilku lat. Wraz z wygaszaniem tych bloków temperatura jezior systematycznie się obniża. Widać to bardzo wyraźnie przede wszystkim właśnie na Jeziorze Ślesińskim i Mikorzyńskim, które są tylko w tym dużym obiegu włączane, jeżeli mamy sytuację, gdy mamy bardzo wysokie temperatury wody, zbliżające się do 30 stopni na Jeziorze Pątnowskim i Gosławskim, to wtedy jest ten dodatkowy obieg włączony. Widać tutaj wyraźnie, że Jeziora Ślesińskie i Mikorzyńskie w zeszłym roku czy dwa lata temu systematycznie poprzez to, że mają niższą temperaturę wody niż tamte, pozostające cały czas w krótkim obiegu, mają coraz lepszą jakość wody. I nie mówię tutaj o jakości wody jako chemizmie wody, bo one pozostają mniej więcej takie same, natomiast niższa temperatura wody powoduje to, że mamy skrócony okres zakwitów fitoplanktonu. I na przykład w zeszłym roku czy dwa lata temu na Jeziorze Ślesińskim, które jest najdalej, ani razu nie było zakwitu sinic. Kwitły zielenice, były bruzdnice, były okrzemki, natomiast przeciętna przezroczystość wody na Jeziorze Ślesińskim nie spadła poniżej 2,5 m praktycznie przez cały rok. Natomiast na Jeziorze Gosławskim i Pątnowskim, gdzie mamy rzeczywiście cały czas wysokie temperatury, ta przezroczystość wody jest poniżej metra praktycznie przez osiem miesięcy w skali roku. Natomiast też należy dodać, że tak naprawdę systematyczne wygaszanie tego chłodzenia elektrowni i zmniejszanie obciążenia tych jezior będzie miało raczej pozytywny oddźwięk, co widać na Jeziorze Ślesińskim. Bo na przykład na Jeziorze Ślesińskim również nurzaniec, *vallisneria* bodajże to się nazywa po łacinie, ta roślina z długimi pływającymi liśćmi, też jakby stamtąd się wycofuje. Roślina, która praktycznie wyłączyła w stu procentach nasze rodzime hydrofity, bo je całkowicie przykryła. Tam łąk ramienicowych już od dawna nie było, ale rogatek, również wywłócznik kłosowy praktycznie zniknęły w stu procentach z tamtych jezior, teraz zaczynają wracać, między innymi właśnie od tej północnej strony, od Jeziora Mikorzyńskiego, Ślesińskiego, i to będzie się działo tak naprawdę systematycznie, w miarę tego, jak będzie mniejsze obciążenie elektrownią. Natomiast w stu procentach i tak nie zostanie wyeliminowane to obciążenie, bo przez zbiornik wstępnego chłodzenia cały czas będziemy mieli jednak zrzut ciepłych podgrzanych wód z elektrowni Konin, gdzie teraz mamy już dwa kotły na biomasę. Tak że raczej same pozytywy będą z tego. Eliminacja gatunków inwazyjnych przede wszystkim. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję, panie dyrektorze. W ten sposób dobrnęliśmy do końca naszego dzisiejszego posiedzenia. Chciałem państwu podziękować za tę dyskusję. Zamykam oficjalnie rozpatrywanie punktu drugiego. Dziękuję za tak liczną... O, przepraszam, panie starosto, pan mi wybaczy dzisiaj, tak? Zaprosimy pana na kolejne posiedzenie Komisji. Tu pan poseł interweniuje. To zdanie, które panu obiecałem, proszę ewentualnie o zabranie głosu.

**Starosta koniński Stanisław Bielik:**

Nie będę przedłużał. Dziękuję bardzo za to dzisiejsze spotkanie. Chciałem tylko jeszcze jeden temat dotyczący kopalni poruszyć, mianowicie sprawa infrastruktury drogowej, która po prostu jest nie mniejszym problemem niż rekultywacja pod względem wodnym czy leśnym, czy ornym. Dlatego pozwolę sobie tu w pierwszej kolejności podziękować panu prezesowi Piotrowi Woźnemu, że od momentu, kiedy został prezesem, nasza współpraca weszła na pozytywne tory. Dlatego sądzę, że będzie kontynuowana i te wszystkie sprawy, które mamy zaległe, które były wielokrotnie z kopalnią, z zespołem elektrowni podpisywane jako porozumienia, nie znalazły albo znalazły bardzo niewielkie odbicie. Od tego momentu, kiedy pan prezes Woźny został prezesem, nasza współpraca jest ścisła. Sądzę, że ona w dalszym ciągu będzie kontynuowana. To co najważniejsze, największe zadanie, jakie mamy na dzień dzisiejszy, to mianowicie tak zwaną obwodnicę Kleczewa, Roźnowa, Białogardu i Białogardu Jabłonki. Cztery samorządy plus zarząd kopalni, podpisaliśmy porozumienie, wystąpiliśmy z wnioskiem do Polskiego Ładu o dofinansowa-

nie, że zostanie to uznane, że te cztery samorządy plus kopalnia wspólnie chcą dokonać modernizacji drogi, bo ona jest po prostu nieprzejezdna. To tyle, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję bardzo, panie starosto. Widzę, że współpraca, jak zawsze z samorządowcami, z przedsiębiorcami czy z zarządem spółek, czy Grup Kapitałowych zawsze w terenie, oby przynosiła takie owoce współpracy jak w Koninie. Dzisiaj dostaliśmy na tym posiedzeniu podkomisji potężny zastrzyk informacji i wiadomości, czym żyje Wielkopolska Wschodnia. Liczymy również na to, nie po raz pierwszy, bo pan poseł Nowak pilnuje tego tematu, nie tylko na tej podkomisji, ale również na Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Tu chciałem państwu zadeklarować, że wspólnie złożymy ten wniosek, żeby w trybie art. 152 poruszyć ten temat, może bardziej ten punkt pierwszy, który jest wiodący i pilny, żeby tym tematem zajęła się nasza Komisja, na którą już dzisiaj państwa zapraszamy. Jeśli przewodniczący ogłosi datę i termin tego posiedzenia, to zapewne państwo otrzymacie od nas tę informację. Serdecznie dziękuję za aktywny udział, dziękuję za materiały, które państwo przesłali. Obserwując wasze przygotowania i wsłuchując się w głos również programu, z którym mieliśmy do czynienia, który też podkomisja omawiała czy zapoznała się z programem terytorialnego programu sprawiedliwej transformacji. Wiemy, że jesteście w ścisłej czołówce samorządowców przygotowanych do tego, żeby te środki, które powinny się pojawić, jeszcze ich nie ma, że po nie sięgnięcie i rzeczywiście te zadania, które planujecie zrealizować w ramach tych środków, uda się zrealizować. Wszystkiego najlepszego. Dziękuję. Przykro, że nie mogliśmy się spotkać w Wielkopolsce Wschodniej, ale siła wyższa, może pani marszałek... tylko że wymagało to zgody, która w tym okresie nie była wydana.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Będzie zgoda na ustawę, to i wyjazdowe posiedzenie będzie.

**Prezes zarządu ZE PAK SA Piotr Woźny:**

Wyjazdowe posiedzenie Sejmu.

**Przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynierjno-Technicznych „Kadra” przy PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin SA Alicja Messerszmidt:**

Panie przewodniczący, ale ja bym jednak prosiła, to znaczy wiem, że to nie od pana zależy, ale uważam, że na takim spotkaniu, tu z nami dzisiaj, powinni być posłowie wszystkich opcji politycznych, to jest ich obowiązkiem. Panowie, jeśli słyszycie, to bardzo proszę, nie gdzieś tam na telebimach, tylko na żywo, zapraszamy. Nie bójcie się związkowców. Będziemy rozmawiać. My potrafimy rozmawiać, nie tylko palić gumy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Pani przewodnicząca, chciałem panią poinformować, że posłowie nie boją się ludzi, mieszkańców, swoich wyborców. Starają się być, rozwiązywać problemy, wsłuchiwać się w tematy i problemy środowiska, w którym żyją, którego sprawami merytorycznie się zajmują. Jak pani zapewne słyszała, na początku sprawdzaliśmy kworum, więc państwo posłowie są zalogowani i słuchają. Ale chciałem również państwa wszystkich poinformować, że to było ostatnie posiedzenie podkomisji, które odbywa się w trybie zdalnym. Od jutra rozpoczynają się podkomisje i Komisje tylko w trybie stacjonarnym, więc wtedy się spotkamy tutaj bezpośrednio, twarzą w twarz, nie zdalnie. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie.